Dzisiaj 12 stron

Wydanie poranne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

ukazuje się porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski. gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. „Kurjera Wystawowego" dr Stanisław Bernatt. za inne działy odpowiada Edmund Rakowski. za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 439

Poznań, niedziela dnia 22 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY"

Delegacja Poznania u ministra Kühna

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Minister Kühn przyjął wczoraj delegację Poznania z prez. Ratajskim na czele w sprawie urządzenia w roku przyszłym na terenach P. W. K. wystawy komunikacyjno-turystycznej.

Prez. Ratajski przedstawił ministrowi plan organizacyjny, polegający na wyzyskaniu wielkich powystawowych terenów i budynków dla nowej wystawy i imprezy zachodniej Polski. (w.)

Pod zarzutem szpiegostwa

Warszawa. 22. 9. (Tel wł.). — Policja aresztowała w lokalu „Książki" współpracowników tygodnika wolnomyślicieli „Myśl". Kazimierza Mieczkowskiego i Stanisława Maciaszka. podejrzanych o uprawianie szpiegostwa (w)

Aresztowanie żydów-komunistów

Warszawa. 22. 9. (Tel. wł.). — Władze bezpieczeństwa dokonały kilkudziesięciu rewizyj w dzielnicy żydowskiej i aresztowały 26 osób należących do komunistów.

W mieszkaniu niejakiego Meisla. Gęsia 31. wykryto wielki skład bibuły i centralę techniki drukaraskiej. Zabrano około 700 kg. nielegalnej bibuły. (w)

300-lecie urodzin Jana Sobieskiego

Lwów, 21. 9. (PAT.) Dziś w przeddzień uroczystości, związanych z obchodem 300-lecia urodzin króla Jana Sobieskiego odbyły się capstrzyki orkiestr po ulicach miasta. W godzinach wieczornych oświetlono pomnik króla Jana III na Wałach Hetmańskich, wieżę ratuszową, kamienicę królewską na Rynku i Kopiec Unji Lubelskiej.

Właściwe uroczystości odbędą się jutro przed południem.

Przesilenie polityczne w Czechosłowacji

Praga, 21. 9. (PAT). Sytuacja wewnętrzno - polityczna znajduje się nadal w stanie ostrego przesilenia. Toczą się wprawdzie prywatne narady pomiędzy katolickiem stronnictwem ludowem a agrarjuszami, niemniej jednak nowe wybory do parlamentu są rzeczą niemal zupełnie pewną.

Dziś wieczorem premjer Udržal wyjeżdża z Pragi do Topolczan na Słowaczyźnie. gdzie przebywa prezydent Masaryk. celem poinformowania go o sytuacji.

Choroba kard. Dubois

Paryż. 21 9. (Radjo). Stan zdrowia Kardynała Dubois. który niedawno zaniemógł. budzi poważne obawy. — Dziś o godz 13.30 Kardynał przyjął w obecności Nuncjusza Apostolskiego i wielu innych osobistości Sakramenty Święte

O godz 3 zebrało się konsyljum lekarzy którzy dokonali badania krwi.

„Gasnącemu światu"

Artykuł Piłsudskiego o niedoszłej konferencji przedstawicieli klubów sejmowych z rządem

Warszawa. 22. 9. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym ukazał się zapowiedziany artykuł Piłsudskiego. który nosi nazwę „Gasnącemu światu". Treść jego jest następująca:

W czerwcu r. b. po powrocie z zagranicy zwrócił się do Piłsudskiego marsz. Daszyński i w rozmowie, jaką prowadził. wskazując na ciężkie położenie gospodarcze. podniósł zmianę nastrojów w Wyzwoleniu i P. P. S., nadmieniając przytem, że w obu tych klubach istnieje tendencja zbliżenia się i współpracy z rządem. Wobec nadchodzących feryj informacyj tych zaraz nie zużytkowano, lecz dopiero po powrocie premjera i Piłsudskiego rząd wystąpił z inicjatywą odbycia konferencji prezesów klubów. Głównym motywem były tutaj informacje p. Daszyńskiego

Tymczasem wskutek polityki „kanapowej" konferencja ta nie doszła do skutku. Na konferencji min. Matuszewski miał przedstawić plan budżetu, który zobrazował w swym wykładzie, a następnie miał zabrać głos Piłsudski i wypowiedzieć swój pogląd na budżet. Piłsudski podkreśla, że wskutek jego żądania budżet przyszłoroczny nie przekracza granic tegorocznego. — Skrępowanie budżetu poszczególnemi rubrykami Piłsudski uważa za utrudnianie planowej gospodarki budżetowej.

Gwoździem artykułu jest jego postulat, aby uchwalić budżet w całości i w ten sposób uniknąć przeprowadzenia dyskusji.

W zakończeniu Piłsudski dzieli się wspomnieniami osobistemi na temat Greków i Rzymian, przypomina swe wrażenia, jakie odniósł w młodości, gdy po raz pierwszy był na operetce „Piękna Helena", zajmuje się rolą Kalchasa i cytuje swój wierszyk, dotyczący postaci Kalchasa

Wyśpiewując sławę bogom,
Podryguje, rusza nogą.
W kankan kankan płynie.
O mądrala! ten nie zginie
Nigdy, nigdy nam na świecie
Wiedzże durniu, wiedzże przecie!
(w)

Wyrok w procesie Wójcika

Sąd skazał go na 2 lata więzienia

Warszawa. 22. 9. (Tel. wł.). — W procesie Józefa Wójcika po przemówieniach stron i prokuratora sąd zastanawiał się 15 minut i wydał wyrok. skazujący Wójcika na 2 lata więzienia.

Za kaucją 3 tys. zł. które zebrano zaraz na sali, Wójcika wypuszczono na wolność.

Wójcik założył apelację. (w)

Sytuacja polityczna

Odpowiedź prezesa Klubu Narodowego pos. Rybarskiego na zaproszenie płk. Sławka

Warszawa. 22. 9. (Tel. wł.). — W odpowiedzi na zaproszenie płk. Sławka pos. Rybarski wysłał wczoraj odpowiedź listowną w imieniu Klubu Narodowego.

W piśmie tem pos. Rybarski zapytuje, jaki charakter ma mieć spodziewana konferencja, t. zn. czy zagadnieniami konstytucyjnemi ma się zająć zebranie przewodniczących wszystkich klubów sejmowych. t. j. konwent senjorów które to grono zwołuje marszałek Sejmu, czy też konferencja ta ma mieć w tym wypadku inny charakter. oraz czy ma być zwołana poza terenem ustalonych instytucyj sejmowych. W tym drugim wypadku prezes Klubu Narodowego p Rybarski prosi o poinformowanie go do jakich klubów klub B. B. wystosował zaproszenie.

Jak się dowiadujemy, klub B. B. wystosował zaproszenie do wszystkich klubów polskich a także do klubu żydowskiego i niemieckiego. (w)

Warszawa, 21. 9. (AW). W związku z listem płk. Sławka, prezesa B. B. W. z R., ma się odbyć konferencja przywódców stronnictw lewicowych celem zajęcia stanowiska wobec poruszonych w tym liście spraw. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, w sferach opozycyjnych panuje zdanie, że w konferencji płk. Sławka nie należy wziąć udziału z powodów zasadniczych.

Wybitni posłowie lewicowi zapowiadają, że komunikat, jaki został wydany w tej sprawie, będzie motywowany tem, że zebrania przywódców klubów w czasie zamknięcia sesji sejmowych są sprzeczne z regulaminem Sejmu.

Przesilenie gabinetowe w Kownie

Oświadczenie Woldemarasa — Niewyjaśniona sytuacja

Kowno, 21. 9. (PAT). Woldemaras oświadczył przedstawicielowi prasy, że inicjatywę kryzysu gabinetu ujął w swe ręce prezydent republiki, który również wziął na siebie całą odpowiedzialność

Na zapytanie, czy obejmie w nowym gabinecie jaki portfel, Woldemaras odpowiedział:

„Z całą stanowczością mogę odpowiedzieć, że w przyszłości nie będę się zajmował żadną działalnością państwową, ani tu, ani zagranicą. Gdy objąłem stanowisko prezesa gabinetu, oświadczyłem, że w razie gdybym był zmuszony opuścić to stanowisko, żadnego innego obowiązku na siebie nie wezmę. Decyzja ta jest ostateczna".

Kowno, 21. 9. (PAT). Oficjalna Lit. Ag. Telegr. w dalszym ciągu zachowuje milczenie o przesileniu gabinetowem.

W dniu dzisiejszym również nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

Ryga, 21 9. (PAT.) „Jaunakas Zinas" donosi, że przesilenie na Litwie posiada nie tyle polityczny co osobisty charakter i że inicjatorem przewrotu był prezydent Smetona i jego żona, specjalnie zaś ta ostatnia, która znana jest jako bardzo energiczna kobieta.

W rękach szwagra żony prezydenta znajduje się policja litewska. Dowiedział się on, że oddana Woldemarasowi grupa oficerów i organizacja „Żelaznego Wilka" gotuje wystąpienie przeciwko prezydentowi. Komunikują, że został już wydany rozkaz rozwiązania organizacji „Żelaznego Wilka" w ciągu 48 godzin.

Aresztowany został jeden oficer policji, który jakoby zwrócił się do prezydenta z prośbą o pozostawienie dotychczasowego status quo.

Anglja rezygnuje z mandatu nad Irakiem

Wiedeń, 21. 9. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu:

Rząd angielski postanowił złożyć mandat nad królestwem Iraku w roku 1932, natomiast zatrzymać nadal mandat palestyński. Uchwała nastąpiła rzekomo z inicjatywy niedawno zmarłego wysokiego komisarza Iraku Claytona.

Rząd Iraku otrzymał już decyzję, według której Anglja zaleci dopuszczenie Iraku do Ligi Narodów w 1932 r. Przez przyjęcie Iraku do Ligi Narodów wygaśnie automatycznie mandat Anglji. Pierwszym skutkiem zapowiedzi złożenia mandatu przez Anglję było utworzenie nowego gabinetu pod kierownictwem Abdul-Mugsina. Nowy premjer przy objęciu urzędowania oświadczył, że poparcie żądania Iraku w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów jest dowodem pojednawczej i daleko idącej polityki angielskiej wobec Iraku.

Nowa propozycja zaspokoiła częściowo aspiracje Iraku, który narazie nie dąży do uzyskania pełnej niezawisłości.

O wiceprezesurę Banku Polskiego

Warszawa. 22. 9. (Tel. wł.). — Sprawą nominacji nowego wiceprezesa Banku Polskiego zajmie się Rada Ministrów na posiedzeniu poniedziałkowem. (w)

Polski Marienbad

(Od własnego korespondenta).

II.

Truskawiec, we wrześniu.

Ale są też w Truskawcu rzeczy i sprawy mocno nieopatrzne, jak n. p. mocno cuchnący siarką otwarty potok w wąskiem przejściu z zakładu dolnego do parku, lub samo to przejście zbyt wąskie i ciemne, a zawsze wilgotne i zimne.

Istną też zmorą kuracjuszy są truskawieckie dorożki samochodowe i autobusy, należące wyłącznie do Żydów; wobec braku odpowiedniej w tym kierunku sprężystości miejscowych władz, właściciele dorożek samochodowych zdzierają z gości za lada przejażdżkę żywcem skórę; autobusy zaś są wprawdzie o wiele tańsze, ale też w wykonywaniu swego przemysłu o wiele cyniczniejsze!

Oto powiedziano mi, że autobusem za 2 złote (dorożką samochodową za 15. złotych!) w 10 minut dostać się mogę do Drohobycza. Idę więc na stację autobusów; stoi ich siedem. W pierwszym wozie siedzi już jeden pasażer; pytam szofera, kiedy odjazd.

— Zaraz! — odpowiada brudny, obtargany żydziak. — Zaraz jedziemy, niech pan siada!

Siadam więc, pewny, że za parę minut ruszymy. Lecz oczekiwanie na sygnał do wyjazdu trwa o wiele dłużej. Tymczasem nadchodzi nowy gość, z którym powtarza się ten sam djalog.

— Niech pan siada, zaraz jedziemy!

We trójkę już czekamy cierpliwie dalej. W tem przychodzi gość czwarty. Słyszymy to samo:

— Zaraz jedziemy, proszę siadać!

W trzy kwadranse od chwili mego przybycia siedziało nas w autobusie ośmiu. Ze zdziwieniem stwierdziłem że nikt nie wchodzi do autobusów dal-

szych; wszyscy do pierwszego! Pytam więc:

— A dokąd idą tamte autobusy?

— Tiż do Drohobyczu! — brzmi odpowiedź.

— Więc my pierwsi pojedziemy?

— Nu tak!

— A kiedy?

— Zaraz!

Zrozumiałem wreszcie! Autobusy odchodzą z Truskawca nie w oznaczonych ściśle terminach, lecz dopiero wówczas, gdy ostatnie miejsce w wozie zostanie zajęte. Czasami, jak mi opowiadano, na odjazd czekać trzeba 2 i 3 godziny. A ludzie czekają, bo wiedzą, że inaczej do Drohobycza za 2 złote w 10 minut się nie dostaną!

— Więc dlaczego nie jechać koleją? — spytacie.

— No, tak, koleją, bo odjeżdża terminowo i kosztuje taniej niż autobus. Ale jazda koleją z Truskawca do Drohobycza trwa — przeszło półtorej godziny!

Wogóle człowieka przyzwyczajonego do logicznie obmyślanego i wygodnego ruchu kolejowego w Wielkopolsce, na drodze z Przemyśla do Truskawca djabli poprostu biorą! Na każdej stacyjce pół lub cało - godzinne szybowania, odpinania i przyczepiania najrozmaitszych wozów. Wreszcie wyrywa ci się okrzyk ulgi: — no, już jedziemy! Pociąg idzie pełną parą, zgrzyta, skowyczy i tańczy na pognitych progach i pogiętych szynach, w tem.... prrrrr! zgrzytnął, zatrząsł się silniej i stanął. Patrzymy, czy nie katastrofa; może jaka przeszkoda leży na szynach? Gdzież tam, wszystko w porządku! Nagle — nowy wstrząs i.... jedziemy w tył, coraz prędzej i prędzej, aby niespodzianie stanąć po drugiej stronie dworca. Łamańce takie urządzają pociągi zwłaszcza tuż za Truskawcem w Stebniku, czem się właśnie tłumaczy fakt, że jazda do Drohobycza trwa półtorej godziny!

Biedny stąd uroczy i cudotwórczy Truskawiec i biedny właściciel jego, były marszałek powiatu, pan Rajmund Jarosz! Bo dla miłości Truskawca, dla pragnienia stworzenia zeń europejskiego zdrojowiska, poniósł przed laty kilku wielką ofiarę, wykupując zakład cały z rąk żydowskich i biorąc na barki swe ogromny ciężar długów, zobowiązań i kosztów niezbędnych inwestycyj. O zasługach pana Jarosza dla rozwoju Truskawca pisałem niedawno w „Kurjerze Poznańskim" z okazji otwarcia na Pomiarkach pod Truskawcem muzeum przyrodniczego i azylu dla polskiego świata uczonego. Już ten chociażby fakt świadczy wystarczająco o tem, co p. Jarosz pragnie z Truskawca uczynić.

Ale... wspomniane ciężary są podobno nazbyt wielkie i — mówią — że Truskawcowi grozi powrót w ręce żydowskie! Byłby to cios nietylko dla samego zdrojowiska, ale i dla ambicji i dumy całej Polski! Mamy Gdynię, mamy „Pewukę", a nie możemy utrzymać „polskiego Marienbadu"! Może ci sami ludzie, co stworzyli Powszechną Wystawę Krajową, sprobowaliby zachować dla Polski Truskawiec? Wysiłek nie nazbyt wielki, a sukces ogromny! No, i interes, bo Truskawiec z okolicą to pokłady i źródła nietylko cudownych wód nafty, ołowiu, srebra, cynku, siarki, gipsu, soli kamiennej, kainitu i wosku ziemnego, ale również i złota, jakie rokrocznie z kieszeni tysięcy kuracjuszy idzie na opłatę kąpieli i wielu innych zabiegów leczniczych.

Oto najlepsze pole do popisu dla tych, co podjęli zdrową myśl ekspansji przemysłowo - handlowej Wielkopolski na ginące w rękach żydowskich kresy wschodnie!

Feliks Teodorowicz.

Wspaniały sukces jeźdźców polskich

na konkursach hippicznych w Rydze

Ryga, 21. 9. (PAT). Dnia 20 bm rozpoczęły się w Rydze międzynarodowe konkursy hippiczne, w których biorą udział przedstawiciele jazdy polskiej i litewskiej.

W pierwszym dniu odbył się konkurs otwarcia, rozegrany wyłącznie w konkurencji łotewskiej.

W sobotę, w drugim dniu zawodów odbyły się konkursy hippiczne „Concours Hippique" w konkurencji międzynarodowej; parcours trudny z 12-tu przeszkodami do wysokości 130 cm. — W zawodach tych jeźdźcy polscy odnieśli wspaniały sukces, zajmując wszystkie pierwsze miejsca. Pierwszy rtm. Lewicki, drugi por. Sałęga, trzeci kpt. Pits (Łotwa), czwarty rtm. Lewicki (Polska).

Piękne zwycięstwo świetnie wyszkolonych jeźdźców polskich wywołało entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności.

Snieg w Tatrach

Zakopane, 21. 9. (PAT.) Po silnym wietrze halnym, jaki szalał w nocy z piątku na sobotę, nastąpiło znaczne oziębienie a w sobotę rano zaczął padać deszcz, który w górach na wysokości 1 200 m zamienił się w śnieg.

Szczyty pokryte są kilkucentymetrową warstwą śniegu.

Zagadkowa śmierć urzędnika policji

Berlin, 21. 9. (AW). Policja berlińska jest zaniepokojona tajemniczą śmiercią kryminalnego asystenta policji, który zmarł 16. b. m. w zagadkowych okolicznościach. Lekarze dotychczas nie mogli stwierdzić istotnej przyczyny zgonu, wskutek czego istnieje przypuszczenie zatrucia jakąś nieznaną trucizną o działaniu piorunującem.

Z polecenia prokuratury wykryciem zbrodniarzy zajął się as berlińskiej „Mordinspektion", komisarz Salaw.

Niezwykły brylant

Szanghaj, 21. 9. (AW). Wielką sensację wywołuje tu pewien Rosjanin, który odwiedza miejscowych jubilerów, chcąc sprzedać broszkę, której największy brylant liczy około 100 karatów i oceniany jest na 200 tys. dolarów.

Osobnik ten chce sprzedać broszkę choćby za pięćdziesiąt tysięcy dolarów, twierdząc, że jest to broszka b. cesarzowej rosyjskiej.

Napad piratów na statek

Hong Kong, 21. 9. (PAT.) Parowiec japoński „Deli-Maru", który w dniu wczorajszym opuścił Swatow z 143 pasażerami chińskimi, został napadnięty przez piratów.

Na sygnał dany o godz. 3.30 rano 13 pasażerów, uzbrojonych w rewolwery, zaatakowało niespodzianie załogę. Kierowani przez kobietę, trzymającą w obu rękach rewolwery, piraci wpadli na pokład i zabili 3 strażników hinduskich. Druga grupa zajęła oddział maszyn. Załoga została zmuszona do skierowania statku do zatoki Bias, gdzie wszyscy pasażerowie zostali pobici i ograbieni.

Łupem piratów stało się kilka tysięcy dolarów. Pozatem 5 zamożnych Chińczyków zostało porwanych w nadziei uzyskania okupu.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

„Maman" po raz setny!

Widzowie, spieszący wczoraj na jubileusz świetnej krotochwili Siedleckiego „Maman do wzięcia", przechodzili obok kasy teatralnej, na której wielkiemi literami widniało: „Wszystkie bilety sprzedane". Nie zdziwiło to nikogo, wiadomo bowiem, że tak bywa z reguły i że odnośna kartka z napisem tak się wskutek „Maman" zużyła, że będzie trzeba sprawić nową.

W nabitej po brzegi sali wszystkie pyszne dowcipy Siedleckiego rozchodziły się stokrotnem echem przy akompanjamencie nieustannych oklasków. Owacje zaczęły się po pierwszym akcie wręczeniem pięknych kwiatów p. Wierzejskiej, której „babka Mohylowiczowa" stała się jedną z popularnych figur poznańskich. Gdy skończył się akt drugi, scena zamieniła się w ogród kwiatowy, artystki i artyści zostali obstawieni koszami i obwieszeni wiązankami, zaś dyr. Szczurkiewiczowa, jako reżyser przedstawienia, otrzymała wspaniały wieniec. Wszystko to wśród grzmiących oklasków.

Brakowało tylko autora, który miał przybyć, lecz w ostaniej chwili został zaskoczony nieprzewidzianą przeszkodą i dla tego otrzyma pocztą wspaniale album, które miano mu wręczyć na scenie, a które zawiera artystycznie wykonane fotografje z „Maman".

Miasto ofiarowało dochód z przedstawienia uczestniczącym artystom jako honorację. Po przedstawieniu odbyła się w „Palais Royal" kolacja, w której oprócz przedstawicieli miasta, dyrekcji teatru i artystów, wzięli udział przedstawiciele prasy i przyjaciele naszych scen.

Autor „Sobola i Panny" zaniemógł

Wczoraj zaniemógł bawiący od dwu dni w Poznaniu autor „Sobola i Panny", p. Józef Weyssenhof.

Sędziwy pacjent znajduje się w szpitalu Przemienienia Pańskiego pod opieką znanego lekarza poznańskiego, p. dr. Cz. Meissnera. (k.)

Burzliwe zajście na Górczynie

W jednej z restauracyj na Górczynie doszło wczoraj do poważnego zajścia, wywołanego awanturniczem zachowaniem 5 gości.

Wieczorem do lokalu przybyło 3 mocno podpitych osobników, którzy zażądali wódki. Gdy gospodarz odmówił, rzucili się na niego z dobytemi nożami.

Gospodarz przy pomocy służby i gości zdołał wypchnąć awanturników za drzwi. W czasie szamotania się jeden z pijanych, 23-letni bezrobotny, Franciszek Antkowiak, mieszkający przy ul. Łazarskiej, został dwukrotnie raniony w głowę jakiemś tępem narzędziem.

Rannego Antkowiaka odwieziono po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia na komisarjat policyjny, gdzie w sprawie burzliwego zajścia został spisany protokół. (j. j.)

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Zderzenie tramwaju z wozem

Wczoraj po godz. 15-tej jadący z dużą szybkością tramwaj linji nr 8 wpadł na Górnej Wildzie na wyjeżdżający z ul. Szwajcarskiej wóz ciężarowy, należący do J. Czarneckiego (Dolna Wilda 31).

Odrzucony siłą uderzenia wóz uległ częściowemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Również konie wyszły bez szwanku.

Jedna ze ścian wagonu tramwajowego została lekko uszkodzona. Jak twierdzą naoczni świadkowie, wina leży po stronie motorowego. Ustali to zresztą śledztwo policyjne. (j. j.)

Nieszczęśliwy wypadek

Na Kaponierze wydarzył się wczoraj przykry wypadek, który zrobił na przechodniach przygnębiające wrażenie.

Przechodzący przez jezdnię p. Jan B. z Żabikowa dostał się pod samochód tak nieszczęśliwie, że kawał blachy karoserji wbił mu się w czoło ponad lewem oczodołem.

Zalany krwią p. B. stracił chwilowo przytomność.

Dopiero ktoś z przechodniów zajął się nieszczęśliwym i odwiózł go na stację pogotowia, gdzie opatrzono mu dotkliwą, ale nie groźną na szczęście ranę. (jj)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 22 bm.:

Na wschodzie kraju po rannych drobnych deszczach pogodnie, pozatem w całej Polsce zachmurzenie zmienne z miejscowemi drobnemi deszczami. Chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu silniejsze i porywiste wiatry zachodnie.

Ciągnienie loterji

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) — Wczoraj w 13 dniu ciągnienia 19-tej państw. loterji klasowej padły następujące większe wygrane:

15 000 zł — nr 12 021 i 91 682;
10 000 zł — nr 123 264;
5 000 zł — nr. 5 343.

„Quatre Valttts"
PERFUMY, WODY KWIATOWE, PUDER i MYDŁO
J. SZACH, Warszawa.
T. 38.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

26)

— A więc powiedzmy... — namyśliła się — Nie, lepiej tak: gdzie pana będę mogła zastać?

Wyjął bilet wizytowy i podał go drażniącej kobiecie.

— Tu jest adres firmy, która będzie posiadała mój adres.

— A więc firma... W odpowiedniej chwili dam panu znać o sobie...

— Pani nie pozwoli mi zbyt długo czekać?..

— We wszelkim razie tyle, ile panu wystarczy, aby się za mną stęsknić i zdecydować się?

— Na co? Jestem zdecydowany — nalegał.

— Na szczerość wobec mnie...

W tej chwili ku rozmawiającym zbliżył się kapitan Lancier.

— Państwo jeszcze na pokładzie? Wszyscy już się rozeszli.

Soplica nic nie odpowiadał. Nie chciał, żeby kapitan się zatrzymał. Agnes czując to, usiłowała zrobić mu na przekór. Zresztą nie chciała już pozostać z Soplicą sam na sam.

— Pan z nami skończy tego szampana, kapitanie. Jakoś nam źle idzie.

— Czyżby?... Najchętniej... I tak i tak już się spać nie położę.

Przysiadł się do stolika.

— Co to się stało przed chwilą? Czyżby jakiś wypadek?

— Wypadek? — Ale cóż znowu! To się zdarza za każdym rejsem. Zawsze mamy pasażerów którzy nie lubią światła dziennego przy wysiadaniu... Tacy też opuszczają statek pod osłoną nocy i w bardzo ryzykowny sposób.

— Skaczą do wody? — zdziwiła się Agnes — I nie utoną?

— To są ryby, pani baronowo?

— Więc pan przypuszcza, kapitanie, że ktoś z tych pasażerów skoczył do wody? — zdumiał się Soplica.

— Najoczywiściej... Przybywają tu z Ameryki najróżnorodniejsze męty. Tacy nie radzi się stykać z władzami państwowemi przy lądowaniu.

— A może są to wracający emigranci, którzy nie mają czem opłacić kosztownej podróży? — próbował bronić Soplica.

— No, no... Nie zdaje mi się.. Bez pieniędzy nikt do Polski nie wraca... A jeżeli ktoś taki... Zresztą to nie wiele już obchodzi kompanję. Polska ma swoją policję, niech pilnuje.

— Ha! ha! ha! — zaśmiała się ironicznie Agnes — Może pan na nich liczyć, kapitanie.

Z mroku mgły rozrzedzonej już zlekka budzącym się brzaskiem wyłoniły się przed stolikiem dwie postacie.

— Ach, nareszcie znalazłam pana, mister Soplica — ucieszyła się missis Dempsey, chwytając Soplicę za ramię. — To nie ładnie z pana strony tak znikać mi z oczu. Spostrzegła kobietę i zatrzymała się.

Panie przedstawiły się sobie chłodno.

Butrymowicz towarzyszący pani Dempsey był w doskonałym humorze, choć nie rad był, że zatrzymał się tutaj.

— Nie przeszkadzajmy państwu — usiłował uprowadzić swoją damę.

— Ależ ja właśnie szukałam pana Soplicy! Mamy przecież ze sobą tyle spraw do omówienia.

— Pan Soplica marzy — wtrącił ironicznie Butrymowicz.

Pan się nie myli — sucho odparł Soplica.

— O, tak. Polacy — to prawdziwi marzyciele — westchnęła missis Dempsey. — To pięknie tak marzyć.

— Czy pani zna Polaków? — z lekką złośliwością zauważyła Agnes.

— Ależ naturalnie. Znam przecież pana Soplicę.

— Tylko pana Soplicę?

— O, to zupełnie mi wystarcza do wydania sądu. Pan Soplica jest typowym... Jeżeli wszyscy są tacy...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI. ZJAZDY. WYCIECZKI

w dniu 22 września

1,41 wycieczka z Holandji z p. konsulem Kaczkowskim.
14 otwarcie zjazdu związków ogrodniczych. Pocztowa 30.
18 zamknięcie wystawy ryb, akwarjum, teren „E".

KALENDARZYK

23 września otwarcie IV wszechpolskiego zjazdu ogrodniczego, zawody konne na arenie P. W. K.
24 września wycieczka sfer gospodarczych z Wrocławia.
25 września wycieczka z Bułgarji.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet mies (z fot.) 20 zł. dla dalszych członków rodziny — 10 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr — Biletów stałych już się nie sprzedaje. — Od godziny 16 cała P. W. K. — 1 zł. dzieci 50 groszy.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23 Pawilony zamyka się o godz. 18. Część terenu zachodniego — „Wesołe miasteczko" do godz 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1

PRZEWODNICY

Wlkp. Związek Popierania Turystyki. ul. Bukowska 1-3 (tel 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.
„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek" gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20. obsługi publ. tel 73 33; na terenach roln. pawilon 51 tel 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis". — Pawilon Min. Komunikacji tel 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł: II kl. 10 i 14 zł: III kl. 8 i 11 zł: IV kl. 6 i 8 zł

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dób 20%, ponad 14 dób 30%, po nad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Pan Twardowski" godzina 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia", godzina 20.
Teatr Nowy: „Pan naczelnik, to ja..." godz. 20.
Teatr Szkolny: „Antygona" Sofoklesa — (premjera).
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig":
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę".

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kuriera Pozn." św. Marcin 70. tel. 14 76
Automobilklub Wlkp. Kantaka 1 tel 33 39
Biuro Kwaterunkowe Dworzec zachodni ul. marszałka Focha. tel 77-50
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw 20 tel 72-31
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel 72 30
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel 71-71.
Informacja na P. W. K. paw 20 tel 72-31
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19)
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki ul. Bukowska 3. tel 79-48.

Imprezy ogrodnicze na wystawie

W bieżącym miesiącu wrześniu odbędą się dwie Okresowe Wystawy Ogrodnicze, które przyczynią się do uświetnienia zakończenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie III. Okresowej Wystawy Ogrodniczej (w westibulu P. W. K. przy zbiegu ul. Marszałka Focha i Bukowskiej). Ta największa wystawa kwiatów obejmuje następujące działy: produkcji kwiatów, dekoracji stołów i wiązania kwiatów. Wystawa ta trwać będzie do 23 b. m. włącznie. Sala otwarta od godz. 9-tej do 21-ej. Wstęp 1 zł, wycieczki 50 gr.

Na IV-ej Okresowej Wystawie, która się odbędzie w Hali Zjazdów P. W. K. dojazd tramwajem nr. 6 i 11. do wejścia od Al. Reymonta (bez opłacenia wstępu P. W. K.), będą reprezentowane działy: warzywny, owocarski, szkółkarski oraz wikliniarski. IV-ta i ostatnia Okresowa Wystawa Ogrodnicza trwać będzie od 26 — 28 b. m włącznie. Opłata za stoiska jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 1.— zł za m² włącznie ew. stołów. Wazony są do dyspozycji wystawców za zwrotem kosztów wypożyczenia, które wynoszą 15 proc. od ich wartości. Zgłoszenia na pokazy prosimy przesyłać pod adresem: Komitet Wykonawczy Działu Ogrodnictwa P. W. K. Poznań, ul. Marszałka Focha 40.

W związku z powyższemi wystawami odbędzie się 23—24 b. m. włącznie IV Wszechpolski Zjazd Ogrodniczy z udziałem delegacji: Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, Rumunji, Estonji i Łotwy. Zjazd odbędzie się w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, ul. Fr. Ratajczaka 4-6.

Program Zjazdu: Dnia 23 września 1929: 1) Zagajenie. Powitanie. Wybór prezydjum. 2) Kredyty dla ogrodnictwa — referat inż. Artur Machlajd. 3) Ubezpieczenie gradowe — referat dyr. Aleksander Girdwojn. 4) Ogrodnictwo jako czynnik wychowawczy — prof. Józef Chomicz. Dnia 24 b. m. 5) Etatyzm w ogrodnictwie — referat dyr. Aleksander Girdwojn. 6) Skutki zimy 1928-29 w ogrodnictwie — ref. dr. W. Filcwicz i Piotr Hoser. 7) Przyjęcie wniosków i zamknięcie obrad.

W tym czasie odbędą się także Zjazdy: Nasienników, Owocarzy i Głównych Polskich Związków Ogrodniczych.

Dziś, dnia 22 b. m., o godz. 9-ej rano nastąpi otwarcie Zjazdu Nasienników w sali Spółdzielni Ogrodniczej, ulica Pocztowa 30, II p. O godz. 14-ej nastąpi otwarcie Zjazdu Głównych Polskich Związków Ogrodniczych w tej samej sali.

O godz. 8-mej wieczorem dnia 23-go b. m. nastąpi otwarcie Akademji Edmunda Jankowskiego. Akademja odbędzie się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Wjazdowej. Wstęp bezpłatny. Karty wstępu wydaje się przy wejściu na salę obrad Zjazdu. — Dnia 24 b. m. o godz. 9-tej wieczorem po zamknięciu Zjazdu odbędzie się zebranie towarzyskie w Hotelu „Polonja" przy ul. Grunwaldzkiej. Wstęp na zebranie tow. 20 zł. Zapisy przyjmowane są przy wejściu na salę obrad Zjazdu.

W międzyczasie odbędą się również w połączeniu z powyższemi uroczystościami wycieczki krajoznawcze do: — Kórnika, Goluchowa, Pudliszek oraz po Poznaniu. Bliższych informacyj w sprawie wycieczek udziela się przy wejściu na salę. Niezależnie od Zjazdu Ogólno - Polskiego w dniach następnych, t. j. 26 i 27 września odbędzie się w Poznaniu środkowo - europejski Zjazd Szkółkarzy, w którym wezmą udział zaproszeni przez Zw. Wytwórców drzew i krzewów przedstawiciele produkcji szkółkarskiej następujących państw: Niemiec, Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Rumunji oraz państw bałtyckich: Estonji i Łotwy.

P. W. K. zbiera plon

Entuzjastyczne głosy najpoważniejszych pism świata

W miarę zbliżania się terminu zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej prasa zagraniczna coraz częściej i coraz obszerniej zajmuje się Wystawą Polską, przyczem głosy te pełne są zachwytu dla dzieła, które w oczach zagranicy zyskało sobie podziw i uznanie. Artykuły pism zagranicznych, poświęcone Powszechnej Wystawie Krajowej, traktują obecnie temat znacznie źródłowiej i są zasadniczo pierwszą głęboką analizą polskiej Wystawy. — Dzieje się to ze zrozumiałych powodów, gdyż pisma zagraniczne znacznie później, niż prasa polska, miały możność bezpośredniego kontaktu z Powszechną Wystawą Krajową. Dla przykładu zacytujemy tutaj kilka artykułów z prasy zagranicznej, które ukazały się w ostatnim czasie.

Dziennik Amerykański „Christian Science" w nr. z dnia 10 b. m. pisze o Powszechnej Wystawie Krajowej dosłownie:

„Podziwu godny jest rezultat finansowy wystawy: jak wiadomo, wystawy kończą się zawsze deficytami. Wystawa polska zakończy się prawdopodobnie bez deficytu. Jest to rezultat dobrze pomyślanej organizacji wystawy, polegającej na tem, że większa część pawilonów w chwili swojej budowy miała już stałe przeznaczenie. Również niezwykły jest fakt otwarcia wystawy punktualnie w oznaczonym terminie, na dwa i pół roku naprzód. Wyróżnia to znakomicie wystawę polską od chicagowskiej, sewilskiej, barcelońskiej, a nawet od wystawy w Wembley, która również nie dorównała tej pierwszej. Doskonale umieszczona i rozplanowana wystawa sztuki daje pogląd na bogactwo materjału. Bardzo szczęśliwy jest pomysł malowanych drzeworytów, przypominających sztukę gotycką".

Holenderskie pismo „Telegraaf", wychodzące w Amsterdamie, z dnia 6. 9., daje szczegółowe sprawozdanie o wycieczce przemysłowców holenderskich na P. W. K., poczem pisze:

„Polska wykazała na wystawie, że jest potężnym wałem ochronnym Europy zachodniej, ujawniając światu swoje gorące zamiłowanie do pracy, które jedynie mogło dać potężne rezultaty postępu we wszystkich dziedzinach życia. Zarówno przemysł jak rolnictwo są na wystawie wspaniale reprezentowane i świadczą chlubnie o dokonanym wysiłku".

Pismo francuskie „Le Temps", z dn. 8. 9. r. b. pisze entuzjastycznie o organizatorach Wystawy. Prezydencie Ratajskim i b. woj. dr. Wachowiaku. — O Wystawie wyraża się następująco:

„Jest to przepiękny film wszechpolski, zbudowany z ogromnym rozmachem i zręcznością. Trzeba było zmobilizować wszystkie siły twórcze dla zbiorowego dzieła, trzeba było samemu zdobyć fundusze. Rozkład materjału wystawowego imponuje logiką i porządkiem. Każdy pawilon daje skończoną całość. Dyrekcja wystawy umiała nietylko stworzyć rzecz wielką i piękną, lecz również zapewnić jej frekwencję. Wycieczki masowe napływają z najdalszych stron kraju. Ambasador Noulens uważa to za największy sukces wystawy. Prócz wycieczek szkolnych Powszechna Wystawa Krajowa ściąga bardzo wielką ilość wycieczek rolniczych, robotniczych i wojskowych. W ten sposób staje się szkołą obywatelskiego myślenia, szkołą państwowości polskiej. Wystawa jest zaiste przykładem, godnym naśladownictwa, zwłaszcza we Francji, z okazji wystawy kolonjalnej".

Pismo belgijskie „Independance Belge" z dnia 1 września pisze o Powszechnej Wystawie Krajowej we wstępnym artykule:

„Naród powstały z niczego, który złożył tak wspaniały dowód swej żywotności, ma przed sobą wielką przyszłość.

W przemyśle graficznym uderza niezwykle wysoki poziom artystyczny, wojny zupełnie od wpływów germańskich. Inną cechą charakterystyczną wystawy jest hasło „zjednoczenia", widoczne w każdym szczególe. Wspaniałe rezultaty wydaje propaganda krajowa wystawy, która stoi na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym i ujęła całokształt spraw, związanych z racjonalnem przeprowadzeniem wśród szerokich rzesz społecznych uświadomienia o wszystkich bogactwach kraju. Była ona zasadniczym czynnikiem, który przyczynił się do wspaniałych rezultatów Powszechnej Wystawy Krajowej. Imponuje zwiedzającemu wysoki poziom artystyczny i prawdomówność statystyki. Pawilon Polski współczesnej i pawilon Polonji zagranicą świadczą chlubnie o trosce Polski o wychowanie obywatelskie emigracji. Choć właściwie, to cała wystawa jest wspaniałym obrazem Polski współczesnej".

„Schweizer Baublatt" z 7. 9. r. b., zajmując się obszernie pokazem przemysłu drzewnego i leśnictwa na P. W. K., pisze:

„Zdumionemu światu, który nie znał Polski, mówi wystawa językiem faktów i czynów, świadczących o niewyczerpanych skarbach kraju i jego nieograniczonych możliwościach rozwojowych".

„Deutsche Tages-Zeitung" z 12. 9. pisze o P. W. K.:

„Wystawa spełnia ogromną misję kulturalną, gdyż cywilizuje szerokie masy chłopskie z Wołynia i Małopolski. Wystawa wykazuje dowodnie, że gospodarstwo narodowe Polski dźwignęło się ze zgliszcz wojennych i znajduje się na drodze do świetnego rozwoju".

„Vorwärts", naczelny organ niemieckiej partji socjalistycznej pisze w numerze z dnia 8. 9.:

„Wystawa stwierdza, że wojna celna z Niemcami stworzyła w Polsce wielki przemysł, który wytwarza prawie wszystkie artykuły w kraju".

Pismo belgijskie „Le XX siècle", wychodzące w Brukseli, ogłasza w numerze z dnia 2 b. m. wywiad o Powszechnej Wystawie Krajowej z senatorem George Vaxelaire, w którym ten wybitny Belgijczyk wprost nie ma słów zachwytu dla wspaniałego, podziwu godnego, rozwoju Polski, zilustrowanego na P. W. K.

Adresy gości P. W. K.

Amsterdam:
Jacob L. Frederyk de Meyer, „Polonia".

Berlin:
Alembik Ignacy, „Polonia".
Blumenthal Bruno, „Polonia".
Pretzel Roman, „Polonia".
Sahlmann P., „Monopol"
Steinkraup Reinhold, „Polonia".
Szaier Jadwiga, „Polonia".

Bielsko:
Schanzer Fr., „Continental".

Bydgoszcz:
Bernaczek Gustaw, „Monopol"
Karowska Marta, „Monopol".
Sokołowski P., „Monopol".
Weysenhoff Józef, „Polonia".

Cincinnati (Ameryka)
Mosse William, „Polonia".

Częstochowa:
Bannert P., „Monopol"

Dąbrowa Górnicza:
Musiał Jan z żoną, „Polonia"

Francja:
Graugier Leon, „Polonia".

Gdańsk:
Jaeger Antoni, „Polonia".
Jewelewsky Juljan, „Polonia".
Weiss z żoną, „Continental".
Winter Tadeusz, „Continental".

Gorlice:
Krysakowski, „Polonia".

Grzybno:
Pientzel Joachim, „Polonia".

Hajduki Wielkie:
Opitz Kurt, „Polonia".
Michno Alfons, „Polonia".
Wieczorek Józef, „Polonia".

Helenów:
Br. Nolken Konstanty, „Bazar".
Hr. Potocki Jakób, „Bazar".

Hermanowo p. Lubawa:
Gruner Anna, „Royal".
Gruner Stefan, „Royal".

Katowice:
Domachowski Antoni, „Continental".
Ossadnik S., „Polonia".

Kępno:
Bogucki z żoną, „Monopol".

Kośniewice:
Rembieliński Konstanty, „Bazar".

Kraków:
Scheitter Jan, „Polonia".
Seifert Mieczysław, „Polonia".

Krośniewice:
V. de la Graudierre, „Bazar".

Krotoszyn:
Wiśniewicz, „Monopol".

Lipsk:
Hausemann Ernst, „Continental"

Londyn:
Philip Van Perlstein, „Bazar".

Lublin:
Kantor Moszek, „Polonia".

Lwów:
Fedarysen Jda, „Polonia".
Królikowski z synem, „Polonia"
Olau Michał, „Polonia".
Świrad Marjan, „Polonia".

Łazin p. Łowicz:
Wiśniewski Feliks, „Royal".

Łódź:
Bidszowski Adolf, „Polonia".
Ertel Artur, „Polonia".
Greis Gustaw „Polonia".
Hoffmann z żoną, „Monopol".
Kirszbaum A., „Polonia".
Opatowski Henryk, „Polonia".
Stillerman z żoną, „Monopol".
Dr. Tochtermann Adolf, „Continental".
Wachs Jerzy z żoną, „Polonia".

Meksyk:
Br. Cuarte Rodrigue, „Polonia".

Nicea:
Rondel Louis, „Bazar".

Nowy Sącz:
Nowakowski, „Polonia".

Pakość:
Stroiński z żoną, „Monopol"

Paryż:
Syro Liban, „Polonia".

Piotrków:
Mikesza W., „Continental"

Płońsk:
Goskoszyn Karol, „Polonia"

Praga:
Kocma Karol, „Polonia".

Rembartów:
Syrewicz Wanda, „Royal".

Ryga:
Stauss J., „Polonia".

Sanok:
Peterek Franciszek, „Bazar".

(Ciąg dalszy na stronie 9).

KALENDARZYK

Niedziela, 22 września 1929

Słońce: wschód 5.38 — zachód 18,53 — długość dnia 12 godzin 15 min.
Księżyc: wschód 19,09 — zachód 9,44 — po pełni.
Kal. rz.-kat.: Maurycy M. — jutro Tekla P. i M.
Kal. słow.: Zielimir — jutro Bogusław Bł.

Zebrania

Dziś o 10 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej, w lokalu przy ul. Masztalarskiej;
o 11,30 Zw. Podmistrzów i Czeladzi Murarskiej na Wlkp., w „Ulu", ul. Ślusarska 6;
o 12 Okręg I. Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych — zebranie w sprawie założenia koła śpiew. dla Górczyna, w ochronce przy ul. Bosej;
o 16 Polsko-Kat. Tow. Głuchoniemych. u p Jarockiego. ul. Masztalarska 8a;
o 17 Stow. Św. Żyty, w sali OO. Jezuitów (referaty wygłoszą ks. Kurator i delegowana Stowarzyszenia Krakowskiego);
o 17,30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie" (Śródmieście), w salce Księgarni Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 19 Pozn. Tow. Ogrodnicze, w lokalu własnym przy ul. Pocztowej;
o 19 Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (Fara), w sali OO. Jezuitów.
Jutro o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich, w Domu Król. Jadwigi (wykł. p. por. Pęczkowskiego: „Pogotowie sanitarne i jego działalność");
o 20 Stronnictwo Narodowe, w sali Ogrodu Zoologicznego (ref. wygł. posłowie prof. R. Rybarski i Karol Wierczak);
o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Śródmieście), w ognisku przy al. Marcinkowskiego 26.

Różne

Dziś o 6,45 Sodalicja Pań Konfekcyjnych, wycieczka autobusami (St. Rynek przy „Bławacie") do Gostynia na Św. Górę;
o 8,30 Sokoli i Sokolice — zbiórka przed Katedrą (udział w urocz. zjazdu weteranów z r. 1863);
o 9,30 Wydział Pomoc. Krawiectwa Damskiego — zbiórka przy głównym dworcu (wycieczka do Kobylnicy);
o 10 nabożeństwo w kaplicy SS. Karmelitanek Bosych za wspomagających Karmel w budowie kościoła i klasztoru;
o 14 Chór im. Chopina — wycieczka do ogrodu p. Walczaka przy drodze Dębińskiej.
o 14 Stow. Młodzieży Polskiej (Tum), wycieczka do ogrodu p. Wójcika na Zawady;
o 18 Tow. Kształcącej się Młodzieży pod wezw. Św. Antoniego (Wilda) — przedstawienie w sali parafjalnej Ks. Ks. Zmartwychwstańców.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wacława Maciejewskiego o godz. 17 z kaplicy cment. w Górczynie.

Licytacje

Jutro o 9 ul. Strusia 9 — biurko, szafa, maszyna do szycia, gramofon;
o 9 ul. Strumykowa 19-20 — samochód;
o 10 ul. Słowackiego 18 — maszyna do pisania, regał, 2 biurka;
o 10 Przecznica 7 — biurko amer., kanapa, 2 fotele;
o 10.30 ul. Kraszewskiego 1 — bibljoteka, bufet, kredens, biurko itp.;
o 12 St. Rynek 80-82 — aparat do parzenia kawy;
o 13 Św. Marcin 62 — 100 butelek wody kolońskiej i 200 wody do ust, 10 beczek oliwy;
o 14 ul. Matejki 54 — radjoaparat 5-lampkowy.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka Czerwona, Stary Rynek 37.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Mrsz. Focha 47.
Wilda: Apteka pod Koroną, Górna Wilda 61.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30 dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

U prof. St. Gilewskiego

Dowiedziawszy się o pobycie w Poznaniu znakomitego artysty - malarza prof. Stanisława Gilewskiego, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie wywiadu, który niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników.

Prof. Stanisław Kotwicz - Gilewski urodził się w 1895 r. w Andrychowie w Małopolsce. Studja malarskie odbywał najpierw w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie w Monachjum, Paryżu i Rzymie. Jest uczniem Dębickiego i Jacka Malczewskiego i reprezentuje kierunek impresjonistyczny, oparty o bardzo duży wpływ klasycz- oparty o bardzo duży wpływ klaasycz-

Specjalnością prof. Gilewskiego są obrazy kompozycyjne, malowane w tryptykach, oraz portrety. Z pierwszych wymienić należy „Rewolucję" (znajduje się w Związkach Chrześcijańskich w Krakowie), „Walkę demonów" (zakupioną do Ameryki), „Ukrzyżowanie" (w posiadaniu pos. Korfantego), „Prometeusza" i wiele innych.

Do najcelniejszych portretów prof. Gilewskiego należy przedewszystkiem portret Papieża Piusa XI, malowany w Watykanie w r. 1924. Jest to dar Ojca św. dla Polski, który znajduje się w Nuncjaturze w Warszawie. Dalej — portret prezydenta Masaryka, wręczony mu w r. ub. na 10-lecie niepodległości Czechosłowacji przez delegacje tow. polsko - czeskosłowackich z Warszawy, Poznania i Lwowa. Następnie portret ks. arcyb. Sapiehy, znajdujący się w Muzeum Narodowem w Krakowie, patrjarchy Nectarisa w Rumunji, posła Korfantego, marsz. Wolnego (dar dla Sejmu śląskiego w Katowicach) i t. d.

Należy też zaznaczyć, że prof. Gilewski po powrocie z zagranicy osiadł w Katowicach i jako pierwszy w Polsce stworzył zaczątki malarstwa śląskiego, przedstawiającego życie robotnika fabrycznego i kopalnianego.

Jak widać z powyższego prace prof. Gilewskiego są dobrze znane i cenione zarówno w kraju jak i zagranicą — Świadczyć zresztą o tem mogą liczne nagrody i odznaczenia, uzyskane przez prof. Gilewskiego na wystawach w Krakowie, Moskwie, Petersburgu, Amsterdamie, Wiedniu i Rzymie.

Obecnie prof. Gilewski przybył do Poznania w celu wykonania wielkiego, nadnaturalnej wielkości portretu ks. Prymasa, Kardynała Hlonda.

O tej najnowszej pracy naszego znakomitego malarza zdołaliśmy się dowiedzieć tylko tyle, że wspomniany portret, wysokości około 2.80 m., jest już rozpoczęty a po wykończeniu, co potrwa parę miesięcy, zostanie wysłany na zbiorową wystawę prac prof. Gilewskiego do Parvża, Wiednia, Berlina, Londynu i Rzymu.

A jakie są dalsze zamiary p. profesora? — zapytujemy w końcu wywiadu. — Czy p. profesor nie zamierza osiąść w Poznaniu?

— Nic pewnego odpowiedzieć jeszcze nie mogę. Wszelkiego rodzaju sztuka, a zwłaszcza malarstwo, wymaga przedewszystkiem odpowiedniej spokojnej atmosfery. Atmosfera taka, jak widzę, w Poznaniu rzeczywiście istnieje. Ale dla artysty jest to dopiero część potrzebnych do pracy warunków...

Pożegnaliśmy się z uprzejmym rozmówcą, wyrażając przekonanie, że Poznań już nie wypuści od siebie naszego wybitnego rodaka. (k)

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowoleni ze zbawiennego działania dawno stwierdzonego, wody **Franciszka Józefa.** Żądać w aptekach i drogerjach. np 3970

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z WIELKOPOLSKI

— **Szamotuły.** (Kradzieże i włamania.) W Rosiskach z zabudowań Hermana Stuerzenbechera skradziono świnię wagi około 200 kg. Tejsamej nocy skradziono z mieszkania Franciszka Brestera większą ilość suszonych śliwek i gruszek. — W czasie odpustu w Biezdrowie skradziono p. Czesławowi Dybizbańskiemu z Szamotuł, rower marki „Corso" z numerem fabr. 373 330. (k)

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę „Pan „Twardowski". W poniedziałek, 23 bm. „Wesoła wdówka" z p. Fontanówną. We wtorek, 24 bm. opera Verdiego „Bal maskowy" z pp. Bojar-Przemieniecką, Fontanówną, dr. Roesslerówną, Drabikiem i Karpackim; przy pulpicie dyr. Wojciechowski.

Teatr Polski. Dziś, w niedzielę „Maman do wzięcia" rozpoczyna nową serję w doskonałem wykonaniu całego zespołu. W próbach „Spazmy modne" W. Bogusławskiego i „Para nie para" Z. Kaweckiego. Jutro w dalszym ciągu „Maman do wzięcia" A. Grzymały-Siedleckiego.

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę i dni następnych w dalszym ciągu gościnne występy najznakomitszego artysty scen polskich, Antoniego Fertnera w znakomitej komedji francuskiej p. t. „Pan naczelnik, to ja..." Publiczność, wypełniająca salę Teatru Nowego do ostatniego miejsca, darzy naszego znakomitego gościa niemilknącemi oklaskami przy otwartej kurtynie. Antoni Fertner grał „Pana naczelnika" w Warszawie przeszło 150 razy z ogromnem powodzeniem i niewątpliwie w Poznaniu cieszyć się będzie niemniejszym sukcesem.

Dziś, w niedzielę, śpiewa Ada Sari w Poznaniu.

ADA SARI, najznakomitsza współczesna śpiewaczka koloraturowa — wystąpi jedyny raz w naszem mieście **dziś, t. j. w niedzielę, dnia 22 września r. b., w Auli Uniwersytetu.** Znakomita artystka wykona wspaniały program obejmujący szereg najpiękniejszych aryj operowych i pieśni Leroux, Dubarca, Rossiniego, Chopina, Verdiego, Czajkowskiego, Pucciniego, Thomasa i Straussa. Dzisiejszy koncert naszej genjalnej śpiewaczki wywołał niebywałe zainteresowanie w najszerszych sferach naszego miasta. Sądząc z dotychczasowej sprzedaży biletów koncert Ady Sari zgromadzi dawno niewidziane tłumy publiczności. Kto jeszcze nie ma biletów na koncert Ady Sari, niech korzysta z ostatniej sposobności i spieszy czemprędzej do kasy. **Bilety na koncert nabywać można cały dzień bez przerwy od godz. 11 przed poł., przy kasie w Auli Uniwersytetu.** zw 19 082

Teatr „Rewja" na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19 min. 15. wielka rewja p. t. „Kulig", o godz. 22 min. 15 pełna humoru „Jazda na Wystawę" 120 osób na scenie — 800 kostjumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygarlowskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dw 1586

FILM

„Grzesznica bez grzechu" — Kino „Metropolis"

Widzimy kawałek Wiednia, Wiednia wesołego i beztroskiego, gdy to dobrotliwie w nim panował bokobrody Franciszek Józef, gdy nie myślano o wojnie, martwiono się własnemi troskami a służąca miała jeden wolny dzień w miesiącu. Obrazów, których akcja rozgrywa się na tle stolicy Austrji, widzieliśmy już niemało. Było ich więcej przeciętnych niż dobrych, przepojonych ckliwym, rycynusowym sentymentem, jak również jakościowo mocno przypominających seryjną produkcję Fordów.

„Grzesznica bez grzechu" — dziwny tytuł i dziwny film. Nietrudno zauważyć, że treść scenarjusza zawiera ukrytą myśl, mianowicie walkę z fałszywą pruderją współczesnego mieszczaństwa i sądami w których zamiast sędziów zasiadali kabotyni.

Film byłby pierwszorzędny, gdyby nie zbyt wolne tempo akcji, jakie nadano mu już od pierwszej sceny. Ta usterka kwalifikuje go na obraz dobry. Przystępując do oceny filmu, przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na jego stronę techniczną. Zdjęcia, jak również wystawa, są całkiem beznaganne, czego zresztą przywykliśmy wymagać od filmów produkcji amerykańskiej. Chodzi tu głównie o reżyserję. Odpowiada za nią Józef von Sternberg, znany realizator „Ludzi pod ziemi" i „Ostatniego rozkazu". Sposobem ujmowania całokształtu obrazu przypomina nam Duponta, niejednokrotnie kładzie bowiem nacisk na zobrazowanie jakiegoś drobnego epizodu niż większej sceny. Wogóle lubuje się w szczegółach. One też — a jest ich sporo — są najciekawszą częścią filmu.

Aktorzy, choć mniej znani, grają bez wyjątku dobrze. Specjalnie wyróżnia się Estera Ralston. Obok niej wybijają się: Gustaw von Seyffertitz i James Hall.

Program uzupełnia ładny taniec solowy oraz ciekawy tygodnik aktualności. (a.)

„Bezbożne dziewczę" — Kino „Słońce"

„Słońce" rozpoczęło wczoraj sezon zimowy. Po miesiącach chudych nastaną tłuste. Publiczność będzie mogła nasycić swój głód filmowy. Zasłużyła na to i chce tego, czego dowodem wczorajsza premjera. Wszak zebrał się tłumnie poznański światek kinowy. Nie zabrakło nikogo. Witali się starzy bywalcy premjerowi, których na pewien czas rozdzielił sezon ogórkowy. Było więc wczoraj w „Słońcu" rojno, gwarno i miło, jak za dawnych dobrych, zresztą nie tak odległych czasów. Wogóle premjery w „Słońcu" mają swoją tradycję.

Na początek poczęstowano nas filmem amerykańskim, poprzedzonym głośną reklamą. Był sensacją w Paryżu, Londynie, Berlinie, nie mówiąc o Ameryce. Zdaje się, że ten sam objaw będziemy mogli zanotować w Poznaniu.

„Bezbożne dziewczę" realizacji Cecil B. de Mille'a.

Cecil B. de Mille, sława wśród reżyserów, moralizator, walczący z najróżniejszymi dziwolągami amerykańskiej obyczajności. Pozostał wierny swej zasadzie. Widzieliśmy ją we wszystkich jego obrazach („Dziesięcioro przykazań", „Dusze potępione", „Król Królów", „Chicago"); nie brak jej również w „Bezbożnem dziewczęciu".

Treść obrazu jest bezsprzecznie ciekawa. Jest kwiatkiem zakulisowej kultury amerykańskiej, gdzie więzienia i zakłady poprawcze noszą cechy średniowiecznych komnat tortur. Blask Ameryki, jaki opanował całą Europę, dzięki takim filmom coraz bardziej przygasa. Nie powinno to nas wzruszać. Polska jest krajem katolickim i dlatego też niejedne sceny filmu są dla nas niezrozumiałe. Jednakże w Ameryce wywarły pożądany skutek, gdyż skierowane były — i na tem polegało częściowo założenie obrazu — przeciwko tysiącznym sektom, jakie panoszą się w krainie dolara, szerząc zamiast moralności demoralizację.

Film wywiera wielkie wrażenie. Imponuje rozmachem i głębokością realizacji. Niema w nim niepotrzebnych momentów, logika bowiem przeprowadzona jest od początku do końca. Sceny walki studentów, zajść w domie poprawy, czy pożaru działają niezwykle silnie. Obraz ma zapewnione powodzenie.

Zasługą to Cecil B. de Mille'a, o którego zaletach, jako reżysera nie ma potrzeby już pisać, byłoby to bowiem powtórzeniem znanych frazesów.

Technika filmu, zwłaszcza jeśli chodzi o zdjęcia, stoi na wyżynie. Jest to jeden z walorów obrazów de Mille'a.

Aktorzy grają pierwszorzędnie. Jednakże role męskie wypadły udatniej od kobiecych. Uroda i talent Liny Basquette czy Mary Prevost musi ustąpić przed wspaniałą wprost grą Noaha Berry a nawet innych mężczyzn.

„Słońce" rozpoczęło sezon pod szczęśliwą gwiazdą i miejmy nadzieję, będzie ona kinu temu nadal przyświecała. Zresztą dobry program zawsze ściągnie dużo publiczności: Wiadoma to rzecz. (a.)

Cały świat chwali

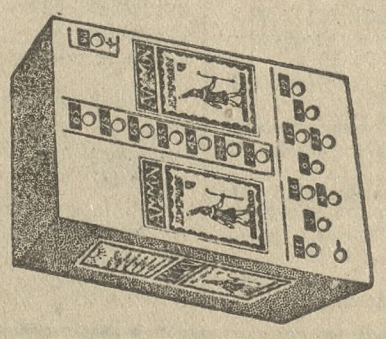

„AMMON"

1000-ce listów pochwalnych,

których publikację rozpoczniemy w następnym ogłoszeniu.

Ceny loko Kraków	60 v.	90 v.	100 v.	120 v.
zł	9	12.50	13.50	16

Zaufania godnym wysyłamy bez zaliczki na próbę wprost z fabryki
„TĘCZA", KRAKOW, UL. CZARNOWIEJSKA 72.

Żądać wszędzie!

np 3975

Czesi a morze

Morze zawsze dość nikłą odgrywało rolę w życiu narodowem, umysłowości i kulturze Czechów, których państwo historyczne tylko przez bardzo krótki okres czasu posiadało malutki skrawek wybrzeża morskiego. Krajem wyłącznie kontynentalnym pozostały ich ziemie także po wskrzeszeniu państwowości i wybudowaniu obecnej republiki czeskosłowackiej. Nie dziw zatem, że na ślady motywów i zagadnień morskich natrafiamy w poezji czeskiej nader rzadko. Najwybitniejsi poeci starszego pokolenia tylko przypadkowo potrącają w swych pracach o morze, którem zajmują się jednak raczej z punktu widzenia przyrodniczego, niźli jako poważnym problematem międzynarodowym lub społecznym.

Najsubtelniejszy liryk czeski, Adolf Heyduk wspomina o morzu w cyklu wierszy „Z podróży na Kaukaz", popularnego poetę ludowego kierunku J. V. Sladka natchnęło morze do zbioru pieśni „Iskry na morzu", a w ośmdziesięciu tomikach poetycznych Jarosława Vrchlickiego obraz morza powtarza się tylko sporadycznie. Jedynie autor obszernych poematów słowiańskich Svatopluk Czech obrał sobie morze jako przedmiot szczegółowy opisów i częściowo nawet osnów poetyckich w dwóch dużych pracach alegoryczno-problemowych: „Slavie" i „Europa". Później czołowy przedstawiciel realizmu w poezji czeskiej J. S. Machar poświęcił morskim tematom książkę „Wycieczka na Krym", a impresjonista Ant. Klaszterski zajął się morzem w cuklu p. t. „Po drodze wzdłuż wybrzeża morskiego". Jeśli doliczymy jeszcze kilka poematów młodszego J. Muldnera, mamy prawie wszystko, co w tym zakresie poezja czeska oryginalnego stworzyła.

W dziedzinie powieści przedstawia się sprawa poniekąd lepiej, lecz nawet tu nie znajdujemy żadnego pisarza, któryby zagadnieniem morza zajął się systematycznie. Do wyjątków należą chyba tylko: autor historycznych opowiadań Benesz Trzebizski (powieść z dalmackiej przeszłości „Straszydła"), J. D. Konrad z dwoma zbiorami nowel z nad morza Adrjackiego), Heller S. (Powieść na morzu, „Król stepu"), Jan Havlasa (obrazy powieściowe z wysp oceanu spokojnego), Józef Holeczek (obrazki ze słowiańskiego Bałkanu) oraz Juljusz Zeyer i Joe Hloucha ze swemi pracami osnutemi na tle wysp japońskich. I na tem koniec. W malarstwie jedynym był Knupfer, w którego życiu i twórczości artystycznej morze znaczyło coś więcej, niż przejściowy epizod.

Kultura narodowa czeska rozwijała się zatem zupełnie poza morzem i jego potężnym gdzieindziej wpływem. Dla polityki powojennej Czechosłowacji problemat morski ustępuje również na plan drugi czy nawet trzeci, pomimo, że kierujący mężowie stanu zdają sobie doskonale sprawę z doniosłości swobodnego dostępu do morza. To też zaraz w pierwszych latach po przewrocie państwowym nawiązali oni ścisły kontakt dyplomatyczny z Jugosławją i Rumunją, państwami, posiadającemi własne wybrzeża morskie. Mieli przy tem na uwadze naturalnie życiowe interesy krajowego przemysłu i handlu, zwłaszcza pierwszego, skazanego głównie na eksport. Do tego dostosowano wszystkie traktaty handlowe, zawarte dotąd przez rządy praski z krajami morskiemi.

Nie posiadając własnego morza, stara się Czechosłowacja utrzymać jaknajbliższe stosunki gospodarcze z państwami, rozporządzającemi wybrzeżem morskiem. Jej politycy nie szczędzili wysiłków, by republice zapewnić własne strefy w portach niemieckich i rozszerzyć jej stan posiadania nad Adrjatykiem. Szczególnie ten ostatni cieszy się coraz baczniejszą uwagę Czechów, którzy chętnie nabywają tam parcele, budują masowo hotele i pensjonaty, wykupują ziemie, zakładają fabryki, nabywają sklepy, wille i pałace — i to wszystko tylko po to, by o ile możności uzyskać realny punkt oparcia ekonomicznego nad morzem obcem, gdyż nie mają własnego.

Nie robią tego zresztą w jakiś sposób jaskrawo eksploatacyjny, co niedawno otwarcie stwierdził największy chorwacki dziennik gospodarczy, zagrzebski „Jugoslavenski Lloyd". Zresztą ten sam temat już kilkakrotnie poruszył białogrodzki organ ministra spraw zagranicznych „Vreme", lojalnie podkreślający zawsze, że czeskim nabywcom realności nad wybrzeżami Adrjatyku wcale nie chodzi o plany zaborcze. W zeszłym roku publicznie oświadczył minister Koroszec, Słoweniec z pochodzenia i przekonania, iż Czesi nie mają w Dalmacji celów politycznych. Z tem zgadzają się i przodujące pisma praskie, z których narodowo-demokratyczna „Narodni Polityka" zamieściła w ostatnich dniach cykl wrażeń z miejscowości kąpielowych: Dubrovnika, Splitu, Makarskiej, Korczuli itp. dochodząc do wniosku, iż większość Czechów przyjeżdża tam głównie w celach turystycznych, albo w zamiarach lokowania kapitałów. Czeskich pieniędzy w tamtejszych przedsiębiorstwach inwestowanych jest już sporo. Znawcy obliczają sumę tę na 650 miljonów koron. Znamienne jest jednak, że żadna z gazet jugosłowiańskich nie wystąpiła z powodu tego przeciw akcji czeskiej, przeciwnie witają ją i namawiają kapitalistów czy banki czeskie do kontynuowania tych pożądanych i pożytecznych posunięć, które są wprawdzie natury ściśle ekonomicznej, ale zarazem przyczyniają się poniekąd do coraz większego zbliżenia politycznego obu państw słowiańskich.

Co się tyczy morza Bałtyckiego, to do niego stosunek kół czeskosłowackich był długo dość luźny. Nie pochodziło to stąd, iżby przemysłowcy lub kupcy czescy lekceważyli sobie drogi eksportowe, prowadzące z portów gdyńskiego i gdańskiego, ale poprostu z nieznajomości warunków miejscowych. Z prasy czeskiej i morawskiej wiemy, że znaczny odsetek eksporterów praskich uważał drogę tę za zbyt długą, uciążliwą i niekorzystną, to też nie wchodziła ona w ich kalkulacjach zwykle w rachubę. Pewną rolę odgrywała tu także okoliczność, że Wisła nie wszędzie jest uregulowana. Poza tem zwracano dawniej w Pradze uwagę na przejściowe zatargi polsko-gdańskie oraz na początkową niepewność sytuacji w Gdyni. Bez znaczenia nie były też pewne smutne doświadczenia z okresu inflacyjnego, jako też następujące po okresie tym zapowiedzi dalszych ograniczeń celnych nad granicą Polski. Wszystkie te nieporozumienia zostały w czeskich sferach kapitalistycznych rozchwiane, dopiero przez tegoroczne tłumne wycieczki do Poznania i nad morze polskie, z którego czeski świat bankierski, eksporterski i kupiecki oczu więcej już nie spuści. Formy i rozmiary przyszłej współpracy polsko-czeskiej na tym odcinku znajdują się dopiero w rozważaniach odnośnych sfer, przebieg jednak tych pertraktacyj jest na ogół bardzo pomyślny i ich wyniki zapowiadają się jaknajlepiej. Dla czeskiego stosunku do morza byłby to nowy etap rozwojowy.

V. Dresler.

Odznaczenie bohaterskiej siostry japońskiego Czerwonego Krzyża.

Kapituła Polskiego Czerwonego Krzyża przyznała siostrze japońskiego Czerwonego Krzyża Sumi Matsuzawa, odznaczenie III klasy w dowód uznania za bohaterstwo podczas ratowania dzieci polskich na Dalekim Wschodzie, chorych na tyfus. Szlachetna Japonka padła ofiarą obowiązku, zmarła bowiem, zaraziwszy się podczas leczenia dzieci polskich.

Podczas akademji, odbytej dnia 18. b. m., w sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie na cześć prezesa japońskiego Czerwonego Krzyża, barona Togo, prezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Zygmunt Zaborowski, złożył na ręce barona Togo odznaczenie dla zmarłej bohaterki.

Organizacje młodzieży polskiej z XVII w.

(KAP) Ze świeżo przez o. E. Drobnego odkrytych dokumentów wynika, że polska młodzież katolicka organizowała się na Śląsku już w wieku XVII.

Pierwsze stowarzyszenia powstały w wioskach powiatu raciborskiego, leżących nad Odrą. Do stowarzyszeń, których statót nosił nazwę „Prawa pacholczego", przyjmowano młodzieńców od 18 do 28 roku życia. Zebrania walne odbywały się w każde drugie święto wielkanocne oraz na św. Urbana. W skład zarządu wchodziły następujące osoby: t. zw. wójt pacholczy, jako prezes, dwaj „stróżowie", jako zastępcy, oraz osiemnastu ławników.

Z dokładnych protokółów parafji lubomskiej (pow. rybnicki), sporządzonych szczególnie troskliwie w latach 1672 i 1693, wynika, że ówczesnym stowarzyszeniom młodzieży te same przyświecały ideały, co naszym nowoczesnym organizacjom.

Krzyż Kolumba wyrzucony przez morze na brzeg.

W pobliżu wioski nadmorskiej Bonanza koło Sanlucar w Hiszpanji, jeden z tamtejszych mieszkańców znalazł na wybrzeżu wyrzucony przez przypływ morza krzyż o wielkiej wartości historycznej posiadający na jednem z ramion emblemat Ducha Świętego, na drugiem zaś Arkę Przymierza, a pod niemi portrety, króla Ferdynanda i królowej Izabelli. Według opinji fachowców jest to krzyż, postawiony przed wiekami na wybrzeżu przez Kolumba przed jego trzecią wyprawą do Ameryki.

Ile lat mają wyrazy?

Wyrazy są pod tym względem podobne do kobiet. Na pytanie, ile mają lat, nie prędko dostaniesz odpowiedź. Na pytanie kto rodzi, słowa najczęściej odpowiadać nie chcą. Odszukanie daty i metryki natrafia na przeszkody nieprzewalczone. Cierpliwość badacza musi wziąć się często pod rękę z wyjątkowym talentem śledczym i dopiero oboje razem dokonywują odkryć ciekawych. Nierzadko sensacyjnych. Okazuje się wówczas, że jakie-takie słóweczko, rzekłbyś, stare jak sama Polska, jeszcze dla babci było niesłychanym nowotworem, albo że wyraz, bez którego dziś wyobrazić sobie nie możemy istnienia języka potocznego, jest daty wczesnej. Ledwie sto lat liczy i ma za sobą tak małą liczbę pokoleń, że nie przyjęłoby go wcale do almanachu gotajskiego.

Podam tu kilka wiadomości, które sobie wynotowałem.

A n t e n a i g ł o ś n i k i. „Jeszczebyśmy mogli dalej jechać, ale u tej galery nadpadła się antenna, tak żeć folgując temu, musieliśmy tam nocować" — przygoda ks. Radziwiłła Sierotki, wędrującego do Ziemi św. w roku 1583. Czy to znaczy, że miał antenę na statku? Nie — tylko nie umiał nazwać po polsku reji okrętowej. Nałomiastt głośniki były w XVI stuleciu odwieczne. Znał je w Polsce każdy mularz, pracujący przy budowie kościoła, to przecież owe gliniane garnki rezonansowe w murach dla wzmocnienia akustyki świątyni. Potem wprowadzono ten wyraz do gramatyki i głośnikiem próbowano nazywać w XVI wieku akcent, — nareszcie znalazł po wielu wiekach stałą posadę w radjofonji.

A r m j a p o l s k a jest instytucją bardzo młodą i liczy najwyżej 130 lat. Powstała dopiero po ostatnim rozbiorze. Jeszcze w roku 1801 wydawała się ludziom samowolną i niegodnym galicyzmem, a ks. generał ziem podolskich pisał oburzony w „Myślach o pismach polskich" (Wilno 1801, str. 148): „Ojcowie nasi nazywali kupy zbrojne wojskiem, teraz podobało się gazetnikom przerobić to na armją".

S k ą d s i ę w z i ę ł y b i u r a? Napoleon oprócz wielu rzeczy innych zapoznał nas z francuską biurokracją. „Administracja, skarbowość i prawodawstwo Księstwa Warszawskiego — opowiada człowiek współczesny, F. S. Dmochowski — były z początku celem wielu narzekań, docinków i przygan. Forma centralizacyjna rządu wymagała rozgałęzienia hierarchji urzędniczej, do której nie nawykli byli nasi przodkowie. Kilka wieków obywali się oni bez administracji skarbowości, nareszcie smutną katastrofą zapłacili za to obywanie się swobodne i niekosztowne". Posypały się też kpiny na tę nowalję i pogróżki, no! „Szef z podszefem stoi w parze, za pisanem podpisarze. Stół z kałamarzem i piórem nie jest stołem, tylko — biurem!" — lamentował Marcin Molski. Zaczęli bowiem za ministerstwa ks. Józefa w Warszawie „biuraliści", zajmować miejsce porządnych, ale nieskorych do roboty „kancelarzystów" starej Polski. A gdy poumierali, zajął ich miejsce krakowsko-lwowski biurokrata. Najzabawniejszy jest w tem wszystkiem 20-letni Julek Słowacki. Przyjechał przed miesiącem do Warszawy na bezpłatną posadę aplikanta w ministerstwie skarbu. Przed miesiącem otwarto „Rozmaitości". Publiczność zaśmiewa się na komedji satyrycznej, która niemiłosiernie przekpiwa język i pedantyzm biurowy. Najwięcej dotknięty komedją czuje się naturalnie bezpłatny aplikant. — Więcej od samego Lubeckiego, srożej od wszystkich razem wziętych urzędników. Co tam inni, w pierwszej linji został dotknięty — on arcyurzędnik i najgorliwszy biuralista. To też z ulgą wychodzi z teatru, gdy komedja padła i pisze wieczorem do Olesi: „Bóg nie pozwolił na to, aby tak godne osoby znieważone były!"

C u b a n i... Podobno od Rumunów nauczyli się poniektórzy Polaczkowie brać kubany (cu bani = z pieniędzmi). Chłostał ich zato ongi Jan Lam w „Głowach do pozłoty". Ale czy to prawda, mój Robaku, czy raczej nie kawał wesołka. Bo przecież kubańscy Tatarzy straszni byli od wieków, a kubany w znaczeniu podarunków rozdawał już Zabłocki w „Zabonniku". Przechowane w b. Galicji, odżyły na dobre w odrodzonej Polsce. Skąd się wzięły? Niech się tam martwią uczeni w piśmie.

P o s i e d z e n i e przerażało ludzi swym dźwiękiem za czasów Stanisława Augusta. Wymyślił ten wyraz, podobnie jak „pamiętnik", wielki rebeljant umysłowy Tomasz Świtkowski i użył po raz pierwszy w wydawanym przez siebie „Pamiętniku historycznym i politycznym". Za te oba paskudne wyrazy zwymyślał go kilka razy ks. Karol Wyrwicz w osobnej broszurce, kędy pisał: „wyraz pamiętnik cóż znaczy, czy osobę, która pamięta, czy to co dzieła godne pamięci utrzymuje. A co do „posiedzenia" to wogóle należy mu dać spokój, gdyż po polsku mówi się — sesja!

S p o r t i s p o r t o w c y. To już nabytek naszego pokolenia. Sport bywał tylko koński. Kraszewski pod koniec życia zasłyszał już coś o „wielkich koniarzach, sportmanach", ale inni nie bardzo. Encyklopedja np. mała Orgelbranda (1903) opowiadała jeszcze najspokojniej o zabawach wiejskich, zwanych sportami. Świetny stylista St. Tarnowski, opowiadając w r. 1912 jak to Kościuszko huśtał w ręku małego Leona Sapiehę, mruknął z wyniosłym przekąsem: „Ta zabawka, ten po dzisiejszemu sport, powtarzał się wiele razy".

W z o r o w e ż o n y pojawiły się dopiero w siódmym dziesiątku ubiegłego wieku. Wieszczowie romantyczni jeszcze ich nie znali, w dawnej Polsce już ich nie bywało. Specjalnie wystąpił przeciw nim ks. biskup Łętowski (Miscelanea, Kraków 1868, str. 278), który równie ostro potępiał obrzydliwe brzydactwo językowe w rodzaju „tętno, rozwój, grupa, ogólnikowy sąd, pochód", zaś o wzorowych żonach prawił: „Słowo wzór ma swoje znaczenie, lecz użyte jako rzeczownik, a nie przymiotnik, i nie mówili też ojcowie nasi: mąż wzorowy, dom wzorowy, powóz wzorowy. Mogąc powiedzieć: „to wzór dobrej żony", poco mówilibyśmy: „wzorowa żona?!"

Zastrzeżenia księdza biskupa zostały uznane dopiero w naszych czasach i dziś już żon wzorowych coraz mniej...

S t a n i s ł a w W a s y l e w s k i.
Dębiec.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POLSKA KSIĄŻKA O SYRJI

Szlachetna i poważna literatura podróżnicza jest także objawem życia kulturalnego. Chodzi w niej o to, by wiecznie w czytelniku drzemiące instynkty egzotyczne zaspokoić, wznosząc je równocześnie na wyższy szczebel zainteresowania. Szczególnie cenne są tu wspominki pisarzy, zajmujących się zazwyczaj inną dziedziną. Łączy się wtedy w ich pamiętniku nawyk poważnie obserwującej myśli z świeżością wrażenia i usposobieniem pracownika na wywczasach: skala idąca prawie od myśliciela do żaka, brykającego po zielonej trawie...

Książkę J. S. Bystronia o Syrji*) czyta się jednym tchem. Pisał ją człowiek obdarzony dużo widzącem okiem, choć bynajmniej do tego okanie ograniczony. Swoje wrażenia i wspomnienia bogaci co trochę prof. Bystroń swym dorobkiem bibljotecznym, ani na chwilę zresztą nie wpadając w zbyt książkową atmosferę. Rezultatem są autentyczne wspominki, na których znać niestarty puszek przeżycia, ale też i umiejętny bogaty komentarz, który nam daje klucz do zrozumienia całego problemu socjologiczno - historycznego, jaki przedstawia Syrja.

Syrja stanowi istotnie dla wnikliwego obserwatora materjał kapitalny. Jest to kraj wciąż luzujących się wpływów kulturalnych, kraj par excellence warstwowy, aluwjalny. Ciekawa rzecz! Zazwyczaj krajami takiemi są okolice bez granic naturalnych, okolice cierpiące jakby od ciągłego przeciągu kulturalnego wskutek znalezienia się bez osłony między ościennemi kulturami. Tu w Syrji, granice fizyczne były aż nazbyt krępujące. Mimo to o syryjskiej kulturze trudno kiedykolwiek mówić. Ale bo też już Fenicjanie skazani byli właśnie na pośredniczenie kulturalne, nie mając w swym wąskim kraju wystarczającej podstawy do stworzenia własnej cywilizacji.

Istotny dla chwili obecnej obraz stosunku Francji do krajów syryjskich nie występuje niestety w książce z wystarczającą plastyką. Autor bawi tam w r. 1926, w samym czasie powstania Druzów, które wtedy rozlegało się bardzo głośnem echem zwłaszcza po całym świecie Francji wrogim. Brak perspektywy był tu złem koniecznem: dziś o tych kłopotach francuskich mówi się mniej jeszcze, niżli o marokańskich. I dziś zapewne zdołałby autor spokojniej i dalej spojrzeć w cały głąb podbudowy francuskiej, która w Syrji istnieje hen od czasów Krucjat, poprzez długie wieki ochrony nad chrześcijanami, jaką na zgodę Porty, Francja tam sprawowała, reprezentując sobą całą kulturę europejską. Nad temi faktami i historycznie i kulturalnie bardzo ciekawemi, przechodzi autor zbyt szybko do porządku, wzmiankując je krótko. Był tu bodaj zafascynowany groźbą druzyjskiego niebezpieczeństwa. Znaczne trudności mandatu francuskiego nie są bynajmniej największemi jakie pokonała już francuska myśl kolonjalna. Sądzić wolno, że za lat kilkadziesiąt będziemy tu mogli odczytać kartę z dziejów energji francuskiej, niemniej zapisaną, niżli niejedna afrykańska.

Ale dość o tem. Tak, między nami powiedziawszy, naszego socjologa interesowało w tej całej wycieczce głównie co innego: romantyczna wyprawa do Palmiry! Zapewne, i socjologicznie biorąc Palmira jest ciekawa, jako odwieczny wynik społeczny istnienia źródła - oazy w środku pustyni, między Bagdadem a Damaszkiem, Mezopotamją a Syrją. Ale historja dodała do tego szereg zjawisk efektownych: miasto olbrzymich ruin zagubionych przez wieki w piachach pustyni, no i last not least, dwie kobiety, królowę Zenobję i Lady Hester Stanhope.

Z Zenobją, biedaczką, załatwia się krótko nasz srogi podróżnik. Trudno, nie uznaje synchronizmu — w pewnym momencie swojej uwagi — dwu uroków niewieścich: lady Stanhope poświęca cały rozdział, z czego mu zarzutu nie robimy, bo rozdział to jeden w książce z najżywszych.

Najciekawszym u Lady Stanhope jest może to, że jest jakby ostatnim kręgiem rozchodzącej się w czasie wieków fali suggestji Zenobji. Boć pewno pod wpływem tego imienia, owa wnuczka lorda Chatham i siostrzenica młodego Pitta, podróżując po Syrji, wpada na pomysł odwiedzenia ruin Palmiry. Droga niebezpieczna? Pasza damasceński odradza ją ze względu na groźnych beduinów pustyni? Lady Hester stanie na ich czele, i z taką eskortą, wjedzie niby królowa do Palmiry na władanie — nie jednoroczne, jak Zenobja — ale czterodniowe! Wypełniły te cztery dni resztę jej długiego życia (um. 1839), spędzonego w zamczysku czy pustelni wśród gór Libanu. Wypełniły te cztery dni i legendą, której nie koniec zapewne.

Jedną z najładniejszych stron książki Bystronia jest porównanie tych dwu bliskich sobie typów ludzi, do Europy niedostosowanych, jakiemi byli Lady Hester i nasz Emil Rzewuski, gość parokrotny fascynującej Angielki. Mamy więc i trochę poloników w tej książce.

Do Rzewuskiego dodajmy O. Maksymiljana Ryłłę T. J. misjonarza Syrji i inicjatora, w trzydziestych już latach zeszłego wieku, wielkiego kollegjum katolickiego, które w 1881 przez Leona XIII zostało przemienione w uniwersytet, dziś o czterech wydziałach. Dodajmy i ks. Ignacego Hołowińskiego, autora Pielgrzymki do Ziemi Świętej (Wilno 1892), który w rok po śmierci Lady Stanhope, odwiedził jej domostwo w Dżun, uwierzywszy legendzie o mianowaniu jej królową Palmiry i o wystawianiu przez nią paszportów do Palmiry.

Książkę Bystronia odkłada się z żalem podwójnym, żalem, że się już skończyła i żalem o to wszystko, czego nie dopowiedziała. Syrja jest krajem wielkiego czaru płynącego i z krajobrazu i z tajemnicy wieków kultury i religijnej osnowy. Wiadomo, jak kraina ta ciągnęła zawsze Maurycego Barrèsa, jak jest głęboko barrèsowską, jeśli się tak wyrazić wolno. Tego czasu nie chwytamy pod piórem Bystronia, który nie nasuwa nam nawet wrażenia, że czar ten jest nieuchwytny...

Jedna z czytelniczek tej książki wyraziła się niedawno: „jakżeż niezmiernie miłym towarzyszem podróży musi być Bystroń! ale Syrja nie jest chyba tak bardzo godną widzenia!" Powiedziano tu bardzo wiele: mieści się w tych paru słowach jakby cały sąd o pięknym tomie Bystronia. Sądzić wolno, że autor ma pełne prawo do dumy z tego niewieściego werdyktu.

Władysław Folkierski.

*) Jan St. Bystroń, „Wspomnienia Syryjskie", Gebethner, 1929.

Słowacki jako ironista. W sprawozdaniach Polskiej Akademji Umiejętności znajdujemy na ten temat komunikat Gizeli Reicherówny dużej naukowej wartości. Autorka oświetla problem ironji z punktu widzenia estetycznego, charakteryzując wielkich ironistów, jak: Sokrates, Arjosto i Cervantes. U Słowackiego znajdujemy pierwsze wyrazy ironji już w młodości. Pesymizm i smutek stanowią podłoże jego ironji, a „Balladyna" jest królową polskiej ironji romantycznej. W „Podróży na Wschód" splata się ironja ze smutkiem, zwraca się przeciw wadom narodowym w „Grobie Agamemnona" i „Lilli Wenedzie", aż dochodzi chwilami do przekleństwa.

Jako broń w walkach emigracyjnych służy ironja w „Beniowskim", gdy nadszedł okres triumfu i pogody, zjawia się chłodna w „Fantazym", ale w „Królu Ducha", tej koronie twórczości poety, brak już zupełny ironji.

Słowacki znajdował typ przedmiotowej ironji u Szekspira, podmiotowej u Byrona. W swym teatrze zastosował typy i rodzaje ironji szekspirowskiej w osobach i w kompozycji. Ironja Słowackiego ukazuje nam wielkiego artystę i człowieka, co cierpiał wiele z powodu obojętności ludzi i własnej słabości a niezmordowanie dążył do ideałów. Rozprawa autorki rzuca dużo światła na charakter i twórczość wielkiego romantyka polskiego. (T. Gr.)

O. Bernardzie z Wąbrzeźn. Pod tytułem „Żywot i cuda świątobliwego sługi Bożego, Bernarda z Wąbrzeźna" wydał ciekawą broszurę p. Józef Stańczewski. Czcigodny zakonnik klasztoru w Lubiniu zdumiewał już za życia swoich spółczesnych niezwykłemi cnotami i życiem świątobliwem. Wkrótce po śmierci ojca Bernarda poczęły się dziać niezwykłe wydarzenia koło jego grobu, które ludność miejscowa poczytywała za cudowne. Jak informuje nas autor broszury, ksiądz Kardynał Prymas zainteresował się sprawą beatyfikacji ojca Bernarda; należy więc przypuszczać, że wkrótce odbędzie się proces beatyfikacyjny. Broszura p. Stańczewskiego jest jedynem źródłowem opracowaniem żywota Bernarda z Wąbrzeźna, stanowi więc ciekawy przyczynek regjonalistyczny. (JES)

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Przysięga profesorów. W „Dzienniku Ustaw Min. W. R. i O. P." ukazało się rozporządzenie o przysiędze, którą składać będą profesorowie oraz naukowe siły pomocnicze na wyższych uczelniach. Zamieszczona tam jest rota przysięgi: jeden tekst przeznaczony jest dla profesorów, drugi dla sił pomocniczych. Pierwszy wypowiada obietnicę pracowania dla wolności i potęgi Rzplitej, drugi — dla wolności, niepodległości i potęgi. (np)

Dziedziniec Poczobuta. Z Wilna piszą nam: W trakcie robót restauracyjnych przed jubileuszem Uniwersytetu Stefana Batorego, został też gruntownie odnowiony dziedziniec Marcina Poczobuta, sławnego astronoma. Poziom podwórca obniżono, stare drzewa wycięto, a okna między filarami, zamurowane częściowo przez Moskali, przedłużono do dawnych wymiarów. (np)

TEATR

Z Konserwatorjum Warszawskiego. Z Warszawy piszą nam: Stanowisko dyrektora Oddz. Dramaty ego w Konserwatorjum Muzycznem, po wyjeździe do Wilna p. A Zelwerowicza, pozostanie narazie nieobsadzone. Kierownictwo objęło złożone z trzech osób dyrektorjum: przewodniczącym jest p. W. Horzyca, członkami pp. Wojciech Brydziński i Jadwiga Turowiczówna. (tw)

Filia „Qui-Pro-Quo" w Łodzi. Piszą nam z Łodzi: Nowy dyrektor Teatru miejskiego, p. Adwentowicz, rzucił myśl, aby w Łodzi założyć filję kabaretu warszawskiego „Qui-pro-Quo". Rokowania z Warszawą już się toczą, dyrekcję objąłby b. artysta opery warszawskiej p. Franciszek Freszel, który równocześnie organizuje gościnne występy operowe z udziałem zespołu artystów warszawskich. (łw).

Książka o dramacie irlandzkim. Nasz korespondent londyński (z. gr.) donosi nam: Pojawiła się obszerna praca A. E. Malone'a omawiająca dzieje dramatu irlandzkiego w latach 1896-1928 („The Irish drama"). Zagadnienie to opracowane zostało swego czasu bardzo dokładnie przez Ernesta Boyd; Malone dodaje szereg nowych szczegółów na podstawie sumiennego studjum materjału. W świetle prac Boyda i Malone działalność teatrów Irlandji i twórczość dramatyczna autorów irlandzkich staje wyraźnie przed oczyma

MUZYKA

Najbliższa premjera w Operze. Z Warszawy piszą nam: Opera warszawska przygotowuje na październik premjerę opery P. Rytla „Ijola", której libretto oparte jest na dziele Jerzego Żuławskiego. Partję Księżycowej Pani, podwójnem życiem żyjącej Ijoli-Maruny, kreować będzie p. Ewa Bandrowska-Turska, jej partnerem, w roli rzeźbiarza, będzie p. St. Gruszczyński. Kierownictwo muzyczne objął p. Adam Dołżycki, reżyseruje p. Adolf Popławski, pomysły dekoracyjne daje p. Wodyński, a chórami kieruje p. Sillich. (mw)

O pomnik Kazimierza Łady. „Życie Włocławka" utyskuje na zaniedbanie, w jakim znajduje się grób K. Łady na starym włocławskim cmentarzu. Głośny ten skrzypek koncertujący w swoim czasie we wszystkich większych miastach Polski i Rosji, autor kilkudziesięciu kompozycyj m. in. popularnego „Kujawiaka", zmarł we Włocławku w nędzy i zapomnieniu. Magistrat zabrał płytę z jego grobu, a o pr chach nikt nie pomyślał. Artysta nie będzie miał nawet mogiły. (mk)

Polska muzyka źle reprezentowana. Nasz korespondent londyński (z. gr.) pisze nam: W programach radjostacyj angielskich (Londyn, Daventry, Manchester i in.), bardzo bogatych w część muzyczną, spotykamy znikomą wprost ilość polskich utworów muzycznych. Poza Chopinem trudno znaleźć jakiś polski utwór. Równocześnie jednak spotkać możemy nader często Dvoraka i innych czeskich kompozytorów, kompozytorów finlandzkich (Sibelius), szwedzkich, hiszpańskich. Nazwisko Nowowiejskiego znalazłem w przekręconej formie (Nowowieski); pozatem natknąłem się tylko na Wieniawskiego i Paderewskiego. Ani Moniuszki, ani Karłowicza, ani Szymanowskiego — nie mówiąc już o Marku, czy Morawskim. Czy nasze sfery muzyczne nie mogłyby zdziałać czegoś w tym kierunku, aby polska muzyka była lepiej reprezentowana w zagranicznych stacjach?

PISMA NADESŁANE

„Szkoła Zawodowa". Miesięcznik. Rok VI. Nr 1. Treść: Inż. J. Jacobi: „Metoda testów w nauczaniu szkolnem". — L. Krąkowski i J. Malecki: „Kreślenie rzutowe". — J. Czech: „Wskrzeszenie Państwa Polskiego". — „Idźmy własną drogą". — Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Szkół Dokształcających Zawodowych. — Inż. K. de Mezer: „Dokształcająca Szkoła Zawodowa, jej cel i zadanie". — Oświata i rolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej. — Dziesięć lat szkoły polskiej w Poznańskim Okręgu Szkolnym. — Nowości wydawnicze. — Od Redakcji i Wydawnictwa.

Z ZA DWOJGA KULIS

WARSZAWSKA OPERA I KONSERWATORJUM

Warszawa, 19 września.

...„Publiczną tajemnicą jest fakt, że praca artystyczna w Teatrze Wielkim odbywa się jakby na kraterze aktywnego wulkanu, który wybuchnąć ma pono lada dzień w postaci strajku zespołu artystycznego naszej Opery..."

Jest to wstęp do rewelacyj, jakie czyni o naszej Operze jeden z młodych i zadzierzystych krytyków, p. Zbigniew Domaniewski. Nie są one pierwszemi. Poprzednie, ostre i bezwzględne, przygotowały w opinji ustąpienie dyr. Młynarskiego, który zresztą nie sam był właściwym przedmiotem ataku. Strzały kierowały się w system, który objął warszawską Operę, miał wielu przedstawicieli, a składał się z miękkości rządów, z wędrowania po linji najmniejszego oporu, z rutyniarstwa i szablonu, po częściach mniejwięcej równych.

Ustąpienie dyr. Młynarskiego, który wysłużył emeryturę i wyjeżdża zagranicę, utorowało drogę dyr. Stermichowi, którego działalność w Operze poznańskiej dawała nadzieje, iż dawny system usunie i wprowadzi nowy: raźniejszy i twórczy. Ten niedoszły strajk zespołu, o którym p. Domaniewski pisze, byłby, w razie wybuchu, aktem obronnym tego starego systemu, przeciw próbom usunięcia go i zastąpienia innym.

P. Damaniewski jest zdania, że mimo zmiany na naczelnem stanowisku działa dalej w sposób destrukcyjny „dawna kamaryla dyr. Młynarskiego, której niestety łba nie ukręcono". To też „okazuje się konieczność dalszych zmian personalnych, których dokonanie jest najpilniejszem zadaniem zarówno dyr. Stermicha ,jak władz miejskich. Jeżeli wymienione czynniki zaniechają tego, zarodki obecnie istniejące rozwiną się w nowy skandal operowy, który będzie stokroć skandaliczniejszy od tego, któryśmy już przeżyli".

Zdaje się, że aluzje te można związać z wiadomością, jaka po jednej z prób ukazała się w dziennikach, iż kapelmistrz i orkiestra opuścili salę, a to z powodu, że dyr. Stermich poczynił im pewne uwagi co do wykonania. Taksamo miała orkiestra oświadczyć, że ze starych oper, które poprzednio grała, prób robić nie myśli. Nietrudno sobie wyobrazić, że przy takiej dyscyplinie artystycznej ładnieby wyglądały wznowienia i opery stałego repertuaru. Wyglądałyby mniejwięcej tak, jak dotychczas... Zdaje się jednak, że te próby zakonserwowania anarchji spełzną na niczem. Przynajmniej p. Domaniewski zapowiada, że gdyby łagodne przestrogi nie poskutkowały, to „trzeba będzie wziąć do ręki żelazną szpicrutę, aby w sposób bardzo radykalny wytłumaczyć rozmaitym osobom, że Opera warszawska nie jest polem rozgrywki dla partyjnictwa artystycznego, czy też obfitem źródłem dochodu dla rozmaitych osobników, których los, czy też czyjeś błędy i pomyłki obdarzyły intratnemi stanowiskami, na których należy myśleć o dobru sztuki, a nie własnej kieszeni."

Podobne stosunki dały się we znaki także Konserwatorjum warszawskiemu. Śp. Henryk Melcer, znakomity pedagog, musiał walczyć z przeszkodami, stawianemi przez pewne jednostki z grona profesorskiego w ostatnich latach. Następca jego, Szymanowski, przeprowadził szereg reform i zmian, które wypleniły najszkodliwsze chwasty. Obecnie, po ustąpieniu Szymanowskiego, który zapadł mocno na zdrowiu, zaczynają podobno te same elementy znów podnosić głowę, a zamiarem ich jest zniszczyć to, co Szymanowski zdziałał przez wprowadzenie nowego kierunku nauczania, a wprowadzić swoje własne, prowincjonalne i ciasne sposoby. I tutaj więc wre walka cicha, ale zacięta.

M. W.

KSIĄŻKI NADESŁANE

H. G. Wells: „Strajk" (Meanwhile) Powieść. Warszawa. Bibljoteka Groszowa.

Jan Otrębski: „Z badań nad infiksem nosowym w językach indoeuropejskich". Kraków 1929. Nakł. Polskiej Akademji Umiejętności. Prace Komisji Językowej Nr 15.

Herman Melville: „Bestja morska". Romans Warszawa. Bibljoteka Groszowa.

Wojciech Słowiński: „Poezje": Berlin 1929. Druk. i nakł. Wydawnictwa Dzieł Wojciecha Słowińskiego.

KULTURA FIZYCZNA

Piłkarstwo polskie na bezdrożach

W stosunku do ligi w chwili jej narodzin zajęliśmy odrazu zdecydowane stanowisko, wypowiadając się stanowczo przeciwko podobnego rodzaju anormalnym i destrukcyjnym objawom w życiu organizacyjnem. Byliśmy bodaj jedyni w Polsce wówczas, nazywający rzecz po imieniu i przepowiadaliśmy, że powstałej w atmosferze rozlamu organizacji nie normalną drogą ewolucji, lecz dzięki modnej — przykład idzie z góry! — rewolucji nie można wróżyć pomyślnego rozwoju, ani też przepowiadać, aby się przyczyniła do rozrostu polskiego piłkarstwa, oraz uzdrowienia w niem stosunków.

Nasze przewidywania poczęły się sprawdzać niebawem, a pierwszym wyraźnym objawem były zeszłoroczne machinacje „Hasmonei", które zdemaskowaliśmy pierwsi, utrącając je w zarodku. Teraz również przed innymi podaliśmy informacje o nowym, poważniejszym jeszcze fermencie w lidze, który w rezultacie doprowadził nawet do ustąpienia jej zarządu i bodaj, czy nie pociągnie za sobą dalszych konsekwencyj z niepowetowaną naturalnie szkodą dla całego naszego piłkarstwa. Nie były to żadne „plotki" — jak insynuowało jedno z krakowskich pisemek, samo specjalizujące się oddawna w puszczaniu ich — lecz ściśle fakty, które znalazły niebawem aż nadto dosadnie potwierdzenie, prędzej bodaj, niż się to pisemko spodziewało.

Sytuacja jest obecnie bardzo poważna i jeżeli liga nie chce sama sobie sprawić „pogrzeb pierwszej klasy", a zarazem zdyskredytować na długie lata piłkarstwo polskie w oczach zagranicy — powinna zdobyć się na jaknajdalej posuniętą stanowczość i rozprawić się bezwzględnie z rozsadnikami obecnego fermentu. Trzeba się jednak zabrać do dzieła z całą energją, przyczem wierzymy, że w decydujący sposób wypowie się tu również P. Z. P. N., jako najwyższa magistratura bardzo poważnie zagrożonej tej gałęzi naszego sportu.

Przedewszystkiem wszakże liczymy na zdrowy rozsądek i trzeźwość poszczególnych klubów, które nie zechcą pójść na lep warcholskich poczynań, lecz rozprawią się z niemi w odpowiedni sposób. W pierwszym rzędzie wierzymy, że „Warta" użyje wszystkich swych wpływów, by odpowiednio rzecz załatwić. Chcąc poinformować Czytelników o jej stanowisku, zwróciliśmy się o informacje w tym względzie do p. prez. Głowackiego, który oświadczył nam, co następuje:

„Pogłoski o unieważnieniu tegorocznych rozgrywek ligowych musiały zaniepokoić szerokie rzesze sportowców, interesujących się rozwojem sportu piłkarskiego, powodując słusznie brak zaufania do czynników kierujących tym sportem. Faktem jest, że zainicjowany przez lwowską „Pogoń" wniosek o unieważnienie mistrzostw ligowych ma wejść pod obrady nadzwyczajnego walnego zebrania ligi w dniu 5 i 6 października. Dlatego też uważam nawet za wskazane, by miejscowe społeczeństwo, które darzy „Wartę" taką sympatją — za co na tem miejscu pozwalam sobie podziękować — zostało należycie poinformowane, jakie stanowisko nasz klub zajmuje w tej sprawie.

Mogę zapewnić, że obecny zarząd K. S. „Warta", stojąc na gruncie prawa, domaga się ścisłego przestrzegania przepisów statutu i nie pozwoli na łamanie statutów ligi. Coprawda okazywaliśmy dawniej ugodowość, nie chcąc w lidze stwarzać niepotrzebnych tarć, dzisiaj jednakże wobec tak absurdalnego wniosku stanowisko nasze jest zdecydowane i nieustępliwe. Nie cofniemy się nawet przed ostatecznością.

Świat sportowy niewątpliwie nas poprze i liczymy się z tem, że wszyscy prawdziwi sportowcy nie pozwolą, by różni malkontenci, żerujący na sporcie piłkarskim, zaczęli uprawiać machinacje przy zielonym stoliku wtedy, kiedy umiejętność i ambicja sportowa na murawie zawodzi. Dochodzą słuchy, że na czele tej niecnej roboty stoją ludzie, za których inicjatywą powstała organizacja ligowa, których kluby dzierżyły i dzierżą przez kilka lat mistrzowskie tytuły, a w tym czasie nie zdążyli pojąć, że tylko etycznem postępowaniem można sobie zjednać i pozyskać uznanie całego świata sportowego. Smutne, że twórcy i organizatorzy ligi starają się ją już teraz rozbić, tylko celem uchronienia interesów klubowych.

Mojem zdaniem podobnemi machinacjami zajmie się niewątpliwie P. Z. P. N., na czele którego stoją ludzie znani w szerokich sferach sportowych z tego, że kroczą po drodze czysto sportowej i nie pozwalają na rozpanoszenie się bezprawia w naszej organizacji piłkarskiej. P. Z. P. N. nie powinien nawet dopuścić do rozpatrywania absurdalnego i hańbiącego sport polski wniosku o unieważnienie tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ligowe.

Przypuszczam, że każdy klub, który w podobnych sprawach zwróci się do walnego zebrania, dostanie taką odprawę, jaką otrzymała „Hasmonea" na zeszłorocznym zjeździe ligowym. Jestem przekonany, że P. Z. P. N. w stosunku do rewolucyjnych inicjatorów tych machinacyj wyciągnie jaknajdalej idące konsekwencje. Raz jeszcze zaznaczam, że stanowisko „Warty" jest zdecydowane, i nie pozwolimy na żadne przekroczenie przepisów statutowych i bronić będziem praworządności w naszym organiźmie piłkarskim.

Faktem jest również, że zarząd ligi przed swoją dymisją unieważnił mecz ligowy „Pogoń" — „Warta" we Lwowie. Według posiadanych informacyj podobna uchwała przeforsowana została wskutek zdekompletowania na tem zebraniu zarządu. Uzasadnienie jej jest sprzeczne z przepisami, dlatego też odwołamy się do zarządu P. Z. P. N., gdzie, przypuszczamy, sprawiedliwości stanie się zadość.

Wszystkie te machinacje nie zdołały przełamać ducha naszej drużyny, a kierownicy klubu są zdecydowani do bronienia czystości polskiego sportu piłkarskiego i nie zrażą się obrzydzającemi każdego uczciwego sportowca intrygami różnych malkotentów.

W końcu nadmieniam jeszcze, że mojem zdaniem ustosunkowanie się klubów ligowych na nadzwyczajnem walnem zebraniu ligi zależeć będzie od klasyfikacji poszczególnych klubów w tabeli ligowej na początku października."

Wspaniały rozwój naszego wioślarstwa

Na ubiegły sezon wioślarstwo poznańskie patrzeć może z dumą, jako na okres pełen nielada sukcesów. Triumfował zwłaszcza „Klub Wiośl. z roku 1904" który kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa; nadspodziewanie dobrze spisywał się „Tryton".

Sezon tegoroczny był wyjątkowo obfity w pierwszorzędne zawody, a walczono na wodach polskich nie tylko o tytuły mistrzów poszczególnych miast lub zaszczytny mistrza Polski, ale również dnia 18 sierpnia o mistrzostwo Europy. Było więc dużo okazji do zmierzenia własnych sił, a elita polskiego wioślarstwa mogła porównać swe siły z najlepszemi osadami europejskiemi. Z tej próby wyszliśmy z honorem, gdyż okazało się, że nie stoimy na szarym końcu, zmuszając do liczenia się z nami najsilniejszych przeciwników. Lecz nie wolno spoczywać na laurach, gdyż przed nami figurują najsilniejsze zespoły wioślarskie Europy i aby je pokonać trzeba się długo oraz sumiennie przygotować.

Najsilniejszym i najpoważniejszym jest ośrodek poznański, który poszczycić się może największą liczbą zwycięstw oraz zaszczytnem powierzeniem mu reprezentacji Polski w 4 na ogólną ilość 7 biegów na mistrz. Europy. Za nim podąża ośrodek bydgoski, dalej dopiero warszawski, który nie dotrzymał kroku olbrzymiemu postępowi Poznania i w walce sportowej nie miał nic do powiedzenia. A jeszcze na początku sezonu rokowano mu wielkie nadzieje ze „sławnym" i protegowanym „AZS." na czele, który jednak zawiódł sromotnie. Zawiodło również Warsz. Tow. Wiośl., senjor wioślarstwa polskiego, od którego w jubileuszowym roku 50-letniego istnienia spodziewano się większego wysiłku.

Lepiej od załóg warszawskich spisało się „Tow. Wioślarskie" z Włocławka, którego dwójka ze sternikiem na zawodach o mistrz. Europy okazała się przeciwnikiem równorzędnym dla załóg zagranicznych. Od „Kl. Wiośl." w Toruniu także się więcej spodziewano, zwłaszcza od dwójki podwójnej tego klubu. Barwicki, mimo świetnych warunków fizycznych, nie dorósł techniką do mistrza Polski, Długoszewskiego. Ten ostatni już od kilku lat prawie że sam reprezentuje wioślarstwo krakowskie. Inne kluby w Polsce nawet w przybliżeniu nie dorównały pierwszej klasie naszego wioślarstwa, mimo niejednokrotnie lepszych warunków treningowych od poznańskiej czołowej klasy.

W naszym ośrodku, jak zresztą w ogólnej punktacji wszystkich tow. wiośl. w Polsce na czele stoi „Klub Wiośl. 04", którego pewne zespoły są w Polsce wprost bezkonkurencyjne. Gdziekolwiek się one pokazywały — zawsze zwyciężały. Więc na regaty jubileuszowe „W. T. W." wysłał „Kl. W. 04" swą dwójkę na długie wiosła, która pokonała łatwo osady „BTW." oraz „Gryfu" i wówczas już okazała się najlepszą w Polsce. Na regatach międzyklubowych w Bydgoszczy „K. W. 04" zwyciężył w pięciu biegach, zdobywając mistrzostwo tego miasta. Na mistrzostwach Polski wywalczył trzy te zaszczytne tytuły, a mianowicie w ósemkach, czwórkach i dwójkach bez sternika, wygrywając również bieg czwórek wagi lekkiej; w czwórkach bez sternika po „eliminacjach aż do skutku", o których obszernie swego czasu pisaliśmy, zajął drugie miejsce. Za wyjątkiem biegu dwójek, wszystkie inne wygrano przy bardzo silnej konkurencji. Wyniki osiągnięte przez „K. W. 04" były dla całego wioślarstwo wprost rewelacją, gdyż mimo zwycięstw w roku ubiegłym w dobrą formę załóg „K. W. 04" nie wierzono, przypisując poprzednie sukcesy przypadkowi. Wspaniałą walkę stoczyła dalej ósemka klubu na regatach o mistrzostwo Europy, udowadniając swą wysoką klasę. Pomimo tego spotkała się ona z napaścią w sposób, który trudno określić i w dodatku ze strony najmniej do tego upoważnionej ze względu na swoje czynności w eliminacjach przedolimpijskich, — ale o tem poniżej. Nadarzała się jeszcze jedna okazja porównania załóg „Klubu" na regatach warszawskich, rozpisanych na 8 września, na które „Klub" wysłał swe osady. Lecz niestety z powodu niesprzyjającej pogody regaty się nie odbyły. Wreszcie i ostatnie spotkania na Warcie w dniu 15 bm. raz jeszcze potwierdziły świetną formę załóg „Klubu".

Wszystko to było możliwe do osiągnięcia tylko dzięki zgodnemu współdziałaniu wszystkich członków „Klubu", wioślarzy, których wyczyny w prasie już należycie oceniano, jak i wszystkich członków, którzy popierali wysiłki zarządu, zwłaszcza — bardzo wydatnie finansowo. Specjalnie podkreślić należy prace pp. prez. Wł. Stopy i wiceprez. M. Garsteckiego; poświęcali oni dla Klubu dużo swego cennego czasu, przy staraniach o zwalnianie wioślarzy na zawody, niejednokrotnie przy zwalczaniu trudności z tem związanych i narażeni byli często na niewłaściwe traktowanie. Stroną sportową kierował z takiem powodzeniem wiceprez. sportowy p. Kulikowski. „K. W. 04" posiada dobry materjał w wioślarzach i przy wytrwałym treningu, również w zimie, powinien się utrzymać na obecnym poziomie. Dotychczasowego trenera p. Reinhardta zaangażowano również i na rok następny, dalej narybku napływa bardzo dużo — słowem towarzystwo posiada jaknajlepsze widoki rozwoju ku chwale poiskiego wioślarstwa.

Również i „Tryton" spełnił na początku sezonu pokładane w nim nadzieje. Na regatach w Bydgoszczy w dniu 7-go lipca zdobywa on dwa pierwsze i jedno drugie miejsce, a na mistrzostwach Polski osady Trytona górowały w biegach klas niższych, zajmując pierwsze miejsca w dwójkach podwójnych młodszych, w ósemkach młodszych i w dwójkach podwójnych o mistrz. Polski poza konkursem również pierwsze, oraz w czwórkach młodszych. W czwórkach nowicjuszy przychodzi osada jako druga zmęczona startem przed godziną w biegu ósemek. To też „Trytonowi" przypadł zaszczyt reprezentowania barw Polski na regatach o mistrz. Europy w dwóch biegach. Towarzystwo to w bież. sezonie operowało materjałem zupełnie świeżym, osiągając tak dobre wyniki dzięki racjonalnej pracy pod kierownictwem wiceprezesa sportowego p. L. Chudzińskiego. Na przyszły rok przenosi już pewien zapas wioślarzy, obytych w walce regatowej, którzy łącznie z b. mistrzami oraz zapewne już wypoczętymi, rutynowanymi wioślarzami stanowić będą groźnych przeciwników dla obecnych czołowych osad. Nie ulega wątpliwości że zawodowego trenera „Tryton" zaangażuje i na przyszły rok.

A. Z. S. posiada mało wyrobiony materjał wioślarski, lecz dobry, na co wskazuje zwycięstwo po ostrej walce w biegu czwórek półwyścigowych bez ograniczenia w ubiegłą niedzielę.

„Polonia" nie odegrała niestety poważniejszej roli. Jest to towarzystwo stosunkowo młode, które przy dalszych wysiłkach sięgnie niezawodnie niejednokrotnie po zwycięstwa.

„Wojskowy Klub Wioślarski" jest bardzo mało żywotny, gdyż członkowie w lecie, porze treningów, przebywają po części poza Poznaniem tak, że o zaprawie nie może być mowy.

„Poznański Klub Wioślarek", jako najmłodsze towarzystwo pracuje bardzo wydatnie i życzyćby należało, by z tej drogi nie zeszedł.

„K. W. 04" i „Tryton" po sezonie czeka nowe zadanie. Magistrat postanowił bowiem dokończyć przeciwpowodziowy wał wzdłuż lewego brzegu Warty, wobec czego obydwa kluby będą musiały przenieść swe przystanie. Należy przypuszczać, że mimo z tem związanych trudności zainteresowane towarzystwa powiększą swe schronienia, aby zapewnić garnącym się do najzdrowszego sportu, jakim jest wioślarstwo, dostataeczną wygodę i pomieszczenie.

* * *

Teraz powrócić musimy jeszcze do wzmiankowanego powyżej ataku na „K. W. 04". By go wyjaśnić należy sięgnąć pamięcią nieco wstecz.

Wiele krzyku narobiła w roku zeszłym skandaliczna historja wioślarskich eliminacyj przedolimpijskich. Sprawa ta, zdawało się, dawno już przebrzmiała, a przez bezapelacyjne klęski AZS-u na tegorocznych mistrzostwach Polski, została definitywnie przypieczętowana. Sądziliśmy też, że nie będzie potrzeba już do tych przykrych, bądź co bądź, spraw powracać. Tymczasem wznowił je nie kto inny, jak sam główny reżyser wysyłania na olimpjadę osady parokrotnie pokonanej w kraju, p. Wł. Nadratowski.

P. Nadratowski skorzystał z okazji sprawozdania z mistrzostw Europy, by przemycić na łamy jednego z najpoważniejszych pism warszawskich pogląd... że gdyby A. Z. S. dostał od Polskiego Związku Tow. Wioślarskich drobną sumkę 50.000 zł... byłby bezapelacyjnie mistrzem Europy w ósemkach! Przecieramy oczy — nie chce nam się wprost wierzyć, by można było głosić takie smalone duby i drukować je na łamach tak poważnego pisma! Ale czytamy tam dosłownie: „taki A. Z. S. - Warszawa ma bezsprzecznie najlepszy materjał wioślarski, ale, uginając się pod brzemieniem ciężarów finansowych, nie był w możności doprowadzić swej ósemki do takiej formy, w jakiej była na zeszłorocznej Olimpjadzie. Polska, wydając blisko 500.000 złotych na organizację regat, mogła sobie pozwolić na wydatek jeszcze 50.000 (tyle kosztowały mniej więcej przygotowania olimpijskie wioślarzy) i wówczas mistrzostwo Europy w ósemkach należałoby do nas... itd."

Jeszcze ciekawsze jest uzasadnienie tych wywodów: opiera się ono na czasie 5 min. 17 sek., uzyskanym w roku zeszłym przez A. Z. S., a niepowtórzonym na tegorocznych regatach.

Do różnych objawów szowinizmu klubowego byliśmy ze strony warszawskiego AZS-u przyzwyczajeni oddawna. Ale czegoś podobnego jeszcze nie było.

Tak więc, skoro w roku zeszłym AZS. pochłonąwszy gładko 50.000 zł na przygotowania olimpijskie, brał niemniej gładko w skórę od klubów poznańskich i bydgoskich, które na ten cel grosza nie dostały — należało, zdaniem p. Nadratowskiego, w r. 1929 ponownie opłacać sowicie A. Z. S., który w takim razie „napewno" byłby mistrzem Europy.

I dalej, skoro ani Kl. Wiośl. 1904 r., ani B. T. W., ani A. Z. S. w tym roku subwencji nie dostały na przygotowania, to pokrzywdzonym był... tylko A. Z. S. No, bo oczywiście, A. Z. S. powinien mieć monopol na subwencje.

Abstrahujemy już od absurdalności twierdzenia, że za gotówkę można uzyskać dobrą formę, tak jak towar w magazynie, ale nie można nie napiętnować bałamutnych wywodów na temat czasów, uzyskiwanych przez wioślarzy.

Wiadomem jest bowiem powszechnie, że na czasy biegów, na które w ogromnym stopniu wpływa wiatr i stan wody, nie można nigdy powoływać się, jako na objektywny sprawdzian wartości osad. Powoływanie takie staje się jednak wręcz nierzetelne, gdy ma się do czynienia... z innym dystansem. A przecież od roku zeszłego przedłużono tor bydgoski, co p. N. bagatelizuje, jako okoliczność bez znaczenia. Wszystkie te argumenty, stosowane przez takiego znawcę wioślarstwa, jakim jest p. N., wykluczają możliwość używania ich w dobrej wierze.

W tych warunkach każdy czytelnik uśmieje się serdecznie, czytając ten krzyk rozpaczy bankrutującego klubu, któremu tym razem nie udało się już przeszwarcować do reprezentacji Polski. Zmartwić powinien ten artykuł tylko Redakcję owego pisma, której czujność widać uśpiono i nadużyto jej organu dla niepoczytalnego wybryku szowinizmu klubowego.

W poniedziałek, dnia 23 września 1929 o godz. 8 wieczorem

odbędzie się **w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego**

zebranie Stronnictwa Narodowego

na którem przemawiać będą: **prezes sejmowego Klubu Narodowego**

poseł prof. Roman Rybarski i poseł Karol Wierczak

Wstęp bezpłatny dla członków i sympatyków Stronnictwa.

Karty wstępu otrzymać można w biurze Stronnictwa Narodowego przy ul. św. Marcin 65, wejście z podwórza na lewo, a także przy wejściu na salę w dniu zebrania.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

(Nieurzędowa)

(Bez gwarancji.)

W 12-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej Polskiej Loterji Państwowej, padły następujące wygrane:

15 000 zł na nr. 20854.

10 000 zł na n-ry: 91024 157388.

5 000 zł na n-ry: 88182 90533.

3 000 zł na n-ry: 72822 98356 120991 161202.

2 000 zł na n-ry: 2533 29138 48311 61321 75560 82684 87438 94193 97487 124827 162375 166093 177533.

1 000 zł na n-ry: 7495 15468 23277 23543 28453 34017 42012 50550 54597 76724 99400 100688 106178 114550 148419 158552 159353 161702 177025 179868.

600 zł na n-ry: 3217 7493 15244 20424 22453 23175 35871 43593 58762 63860 66471 69461 70223 71343 84629 98892 119526 123330 125096 133195 142512 145282 151498 157028 160086 162379 162469 164643 166297 174753 175549 180944.

Po **500 zł** na n-ry: 953 1385 2720 4289 5721 7145 14963 15065 16857 21400 21764 22584 23320 23696 24162 24321 24798 25978 26690 27305 32534 34710 36366 38448 39821 43623 43835 46248 47065 47456 47631 48264 48919 50695 53746 58155 58734 59592 62308 62336 64397 67214 68639 68741 74102 72870 74979 77447 78000 79141 80282 81060 82016 84322 85866 86633 90085 92631 92788 92792 93644 94322 94843 96320 97071 97927 100114 100850 101076 101903 104210 104810 105231 105394 106833 108232 108825 109257 112454 113754 114094 114888 117522 118257 118339 119643 119917 121121 121984 122589 123915 124035 124173 124205 124413 125860 125939 126567 128753 129533 131007 131502 133230 135022 137488 137488 137817 139472 140201 140598 140669 141304 143487 144659 144670 145668 147163 148136 150441 151833 154592 156347 157947 161406 161799 163033 164343 165120 165365 166839 168392 169953 170201 171088 171689 171712 180186 182302 183046 183398 184296.

Po 250 zł wygrały numery następujące:

100 155 176 252 378 379 467 487 494 553 707 723 785 902 **1045** 095 271 805 897 834 854 **2066** 135 306 319 376 536 584 633 650 750 763 771 839 898 941 998 **3010** 371 386 102 123 222 241 242 250 360 361 402 522 737 778 827 858 876 879 **4026** 261 295 415 477 520 643 665 726 736 910 **5285** 289 298 393 542 556 728 865 873 885 **6148** 656 693 241 311 334 425 436 500 609 665 695 817 931 973 978 **7002** 031 090 113 311 313 435 479 623 685 699 857 861 872 **8063** 084 206 017 243 334 573 617 624 651 712 760 828 **9007** 076 151 185 240 492 545 612 619 679 732 988 **10050** 121 633 666 685 720 924 956 984 991 **11153** 224 370 372 391 456 492 549 556 583 763 966 978 **12000** 050 078 116 188 217 230 251 412 467 633 **13087** 090 297 380 432 488 611 668 739 755 776 873 796 978 **14023** 037 139 199 234 263 415 476 509 585 669 846 888 902 938 **15058** 121 279 408 523 586 624 778 794 826 921 924 **16032** 073 104 311 390 407 410 441 463 531 619 679 802 926 **17132** 138 152 223 233 302 344 454 505 520 594 669 686 698 731 734 792 834 849 913 970 **18108** 132 148 161 230 236 308 341 345 413 416 447 487 541 792 806 869 888 956 970 **19018** 032 074 185 305 373 435 461 510 520 651 898 947 **20019** 087 178 179 297 322 508 621 650 950 973 **21114** 116 268 330 353 496 499 515 694 763 **22033** 034 059 078 168 206 353 493 653 682 764 862 957 **23107** 244 273 395 491 560 649 698 761 797 809 847 938 950 **24084** 242 249 351 362 367 379 48 509 597 634 707 782 993.

25006 232 369 542 848 **26018** 132 175 177 334 535 607 635 745 932 **27006** 132 254 647 811 **28022** 059 080 220 235 464 513 561 754 832 **29027** 121 201 207 255 493 644 720 865 957 **30100** 356 527 604 625 862 **31021** 022 096 109 164 258 381 446 479 525 576 657 856 940 **32004** 078 094 100 204 244 593 614 716 728 735 784 854 896 899 969 972 **33087** 302 303 363 368 544 639 705 877 879 **34141** 198 216 304 450 502 509 613 639 786 **35173** 244 463 599 671 714 766 838 839 842 868 923 995 **36014** 040 085 212 221 245 349 380 472 760 879 **37005** 037 113 126 232 264 284 386 414 453 471 486 497 515 527 786 817 914 **38103** 019 284 306 307 348 503 559 667 784 881 **39005** 041 078 205 285 290 362 376 986 **40033** 041 084 105 135 230 379 408 466 493 570 607 792 811 858 962 982 **41041** 089 114 322 465 607 645 659 844 907 921 **42010** 112 119 137 157 195 221 404 408 518 885 894 913 963 **43148** 215 226 370 477 653 683 750 773 **44082** 236 373 423 760 791 792 813 898 936 **45000** 458 103 211 407 429 469 572 745 918 **46197** 279 333 392 548 621 664 795 825 912 **47154** 203 260 292 341 349 372 498 673 690 729 803 843 910 953 985 986 **48005** 084 092 132 165 367 422 435 458 512 581 604 652 659 664 678 758 856 956 **49073** 100 287 346 446 459 552 737 753 767 800 929 932.

50078 300 054 491 533 626 786 965 **51049** 059 077 406 420 561 717 821 840 896 900 985 **52000** 009 039 052 097 338 695 702 711 715 847 885 895 **53026** 272 325 551 748 770 783 798 886 798 **54061** 192 263 283 573 616 745 779 989 **55018** 137 223 286 383 501 610 624 674 741 866 913 **56041** 083 173 208 292 544 586 646 692 800 841 864 876 **57037** 327 419 447 460 669 733 758 914 **58013** 016 147 301 375 609 654 683 723 740 985 **59223** 323 377 525 990 **60047** 276 322 331 358 419 483 537 659 687 705 740 756 778 803 832 949 964 **61044** 074 108 257 345 485 536 537 580 615 638 740 741 765 775 840 899 **62083** 118 331 332 641 643 704 744 932 942 **63052** 073 099 135 217 276 669 746 800 811 883 885 917 942 962 **64162** 338 417 513 589 789 817 875 **65035** 878 287 355 442 450 609 773 774 778 796 839 867 930 **66013** 266 311 384 587 625 632 799 922 **67114** 130 147 195 252 257 333 431 526 614 676 757 820 877 922 952 957 991 995 **68009** 165 294 362 365 378 400 442 463 512 551 611 697 967 980 **69004** 139 212 214 257 367 389 646 506 627 707 717 902 929 966 **70011** 038 124 131 221 300 388 515 564 650 773 793 896 **71011** 068 103 226 241 495 579 813 821 913 **72086** 128 148 211 266 305 406 448 501 558 565 581 614 621 627 686 694 798 816 857 873 **73037** 107 115 249 273 325 522 537 567 676 679 687 727 743 755 812 860 879 883 **74000** 031 070 326 380 390 491 570 579 785 833 846 857 909 913.

Codziennie przyspaszam Poznaniowi nowych bogaczy!

Chcesz i Ty poprawić swoją dolę, graj w szczęśliwej kolekturze

J. RADOMINSKIEGO,

Aleje Marcinkowskiego nr. 14

(obok Podgórnej)

Reszta losów na sprzedaż i do zamiany za stawki (wolne losy).

Miljony złotych jeszcze do wygrania!

75001 059 123 171 27 444 499 527 608 703 707 823 867 914 956 996 **76041** 046 121 205 244 247 284 514 518 600 845 **77081** 167 187 341 390 461 480 560 611 792 835 840 **78076** 124 198 298 558 689 701 879 926 **79198** 284 300 329 335 571 693 794 857 **80015** 44 256 275 324 390 392 424 462 468 543 578 698 782 772 882 919 962 964 **81148** 196 228 248 258 323 397 411 489 510 516 610 615 682 721 741 792 821 985 **82222** 369 460 485 658 706 707 742 809 **83311** 354 360 662 867 888 **84052** 053 124 222 404 451 598 602 692 723 **85032** 054 223 254 290 371 391 687 857 860 869 870 963 **86168** 191 293 339 434 496 761 800 964 **87042** 178 260 436 470 533 549 737 764 794 **88063** 079 098 120 234 299 301 321 345 347 367 397 559 604 619 658 678 745 805 841 935 951 **89024** 057 060 116 118 137 606 629 760 811 915 979 985 **90116** 205 293 296 431 449 499 527 629 636 691 771 795 851 883 907 911 **91068** 194 195 351 367 382 401 404 411 416 593 703 711 722 860 983 994 **92002** 991 252 273 314 358 379 406 458 596 637 640 763 925 932 **93061** 107 164 250 404 408 553 646 682 696 788 950 965 **94080** 136 192 202 548 621 667 695 721 783 811 819 866 990 **95012** 035 156 202 213 299 411 475 582 619 627 717 816 831 960 **96000** 306 319 336 392 401 434 492 633 715 788 866 **97038** 132 238 517 636 641 852 864 924 956 958 972 **98341** 348 428 452 507 523 554 584 653 727 789 806 823 851 908 933 962 **99098** 353 555 628 881 517 526.

100069 072 143 146 309 324 348 361 524 540 673 739 935 975 993 **101074** 081 139 203 280 284 342 395 464 517 615 626 663 676 974 980 **102022** 030 070 090 125 223 417 531 689 753 795 816 840 **103003** 025 167 328 575 600 626 754 771 785 912 920 **104180** 233 256 295 296 419 425 487 507 549 583 585 587 774 869 924 **105051** 069 086 415 431 477 486 514 593 623 634 644 **106026** 134 173 294 299 611 691 779 814 823 859 985 **107063** 092 104 137 158 261 328 364 438 457 469 552 732 934 946 **108021** 188 199 209 313 411 471 480 617 635 727 731 735 776 836 961 984 **109035** 045 065 079 087 108 115 190 261 275 357 361 401 451 469 484 603 668 681 778 781 800 852 948 **110018** 051 222 256 297 363 412 417 442 489 498 512 529 677 689 865 920 962 964 995 996 **111018** 118 257 620 640 650 734 767 805 887 **112148** 187 265 298 330 346 385 481 509 525 652 690 694 828 900 980 **113238** 256 258 352 414 668 679 699 716 772 **114015** 077 186 201 327 332 343 475 512 584 644 661 742 744 769 806 859 896 **115036** 039 064 077 173 189 416 568 609 646 661 771 975 998 **116075** 099 109 191 255 335 467 531 532 594 650 662 729 750 764 788 791 832 874 887 892 **117041** 088 220 236 410 437 469 586 655 733 878 912 **118082** 128 237 458 509 575 595 596 694 757 787 863 900 934 947 **119012** 109 256 265 268 544 550 671 775 978 **120057** 099 109 250 570 620 641 890 **121054** 068 201 254 273 282 337 474 505 594 695 783 808 853 863 916 937 **122087** 185 321 620 730 742 759 855 864 901 911 987 998 **123005** 006 014 023 030 032 059 137 147 190 269 311 327 342 415 437 447 448 496 547 632 717 728 840 892 931 942 979 **124093** 189 193 313 326 353 430 469 475 502 514 593 678 828 840 861 912 929 951 964.

125041 061 067 160 185 201 223 244 297 327 330 357 368 385 596 615 624 711 716 750 790 810 894 924 944 **126004** 029 088 106 149 154 172 195 343 450 471 482 491 513 515 653 714 793 841 857 863 916 941 983 998 **127089** 096 119 132 186 246 351 421 431 466 507 536 706 725 767 964 **128022** 044 055 151 242 284 286 452 608 763 765 795 897 917 945 962 966 **129000** 008 038 077 081 102 236 74 335 355 360 448 679 726 781 808 820 842 878 **130078** 151 279 296 309 318 405 550 583 608 720 748 802 816 819 890 897 949 959 961 962 **131016** 032 109 229 257 395 562 592 640 861 862 959 **132025** 026 039 161 178 296 362 370 453 507 578 626 827 844 856 859 **133034** 155 224 228 313 363 636 793 839 840 886 914 931 980 999 **134008** 009 033 070 150 306 313 316 335 444 458 564 622 713 723 739 750 871 928 934 962 989 **135254** 296 443 458 502 507 520 521 574 583 606 708 725 756 783 799 811 872 920 963 986 992 **136121** 162 172 225 240 250 282 542 574 591 693 716 747 796 798 809 830 921 927 **137043** 169 198 218 228 247 263 344 352 369 390 503 588 602 611 617 631 656 726 783 884 **138077** 102 160 184 312 321 330 372 387 388 411 417 422 435 485 513 702 906 980 **139050** 113 125 263 304 310 314 322 436 440 483 685 731 772 894 **140104** 162 181 400 461 591 689 777 781 820 996 **141029** 119 205 247 406 476 491 495 592 595 596 641 673 713 735 809 829 935 970 **142132** 139 160 225 232 357 362 421 440 537 561 624 632 773 895 935 949 977 **143060** 085 117 318 421 435 543 573 580 586 602 742 982 994 **144010** 016 027 119 130 170 186 233 262 329 483 547 638 661 737 884 923 **145085** 224 623 886 954 **146057** 085 180 194 203 218 304 305 453 639 778 784 800 807 883 960 **147018** 050 174 208 236 238 321 368 738 751 769 882 **148141** 203 286 350 363 472 475 519 654 664 744 772 825 854 954 976 **149081** 170 257 385 437 560 613 809 886.

150008 025 076 108 135 138 300 349 386 425 428 431 519 554 576 583 684 775 801 890 909 911 **151025** 045 055 129 141 156 302 345 352 382 428 455 503 657 672 736 739 755 882 **152048** 076 092 181 209 352 402 430 455 461 547 553 621 694 699 737 759 783 821 833 **153077** 172 320 417 424 503 519 524 580 651 713 732 821 842 857 860 925 **154134** 146 193 262 496 521 574 581 703 751 900 903 917 **155046** 048 057 081 224 368 439 493 542 576 673 685 782 920 961 985 **156018** 160 230 236 490 704 775 **157060** 174 301 445 509 539 629 713 759 779 825 846 **158003** 052 104 131 238 250 295 299 599 656 834 858 942 **159016** 062 177 249 291 317 382 488 522 546 736 767 798 822 949 985 **160020** 030 046 326 332 335 341 464 584 670 717 768 833 920 975 **161066** 243 271 354 404 495 691 692 696 701 885 903 921 927 941 **162049** 066 142 257 266 365 603 758 835 876 915 935 957 **163002** 014 198 310 363 412 446 447 541 548 579 760 889 981 **164094** 115 204 576 613 635 659 677 686 693 829 844 891 999 **165010** 263 499 583 586 620 676 768 786 818 864 913 915 931 **166002** 019 374 462 681 707 802 871 **167011** 093 108 115 127 178 198 206 229 254 347 388 444 455 469 485 681 753 767 841 889 984 **168064** 065 069 987 153 223 254 331 430 503 695 760 795 797 816 886 924 941 944 985 **169170** 174 450 498 501 668 679 763 861 964 **170288** 364 619 622 691 743 781 885 **171050** 073 163 206 465 540 589 630 694 703 849 850 866 **172040** 073 116 208 279 287 473 588 812 847 855 923 940 **173125** 131 146 175 622 626 634 645 718 752 775 887 898 **174068** 162 403 423 483 496 541 542 731 914.

W kolekturze

A. KĘDZIORA w Poznaniu,

ul. Sieroca 5/6.

pada codzień pewna ilość

większych wygranych

Kup jeszcze ćwiartkę piątej kl. za 50 zł póki zapas starczy. Ciągnienie codziennie do 9 października. zw 18881

175011 035 140 345 468 477 500 521 695 746 778 869 907 **176063** 174 225 239 401 483 698 752 764 821 869 942 962 997 **177076** 254 315 350 657 698 813 853 872 955 **178085** 091 115 201 203 288 488 555 623 729 954 **179039** 158 292 356 461 603 680 767 799 852 930 **180027** 051 202 247 306 318 329 626 668 723 734 741 **181041** 198 204 252 305 367 369 471 612 682 698 842 967 **182004** 126 167 498 578 672 674 713 734 743 844 876 957 **183012** 099 162 315 318 374 577 786 792 887 994 **184025** 027 139 336 357 359 465 480 494 580 803 874 952.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI SKORY STWARDNIENIA

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

ODCISKI

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Piegi Pryszcze Liszaje Plamy

pewnie usuwa

KREM VENUS

Zadna góra nie jest nam zbyt stroma, odkąd używamy Dodge Woz Ciężarowy!

(opinja klijenteli)

Z sześciu cylindrów płynie ów nadmiar siły Dzięki oparciu wału korbowego na 7 łożyskach jazda elastyczna i bez wstrząśnień. Samowyrównujące, hydrauliczne, wewnętrzne hamulce. 4-ro biegowa przekładnia. Głębokie, mocne stalowe ramy Wszystkie ruchome części z chromo-wanadjowej stali — 3 razy wytrwalszej od zwykłej stali. To jest siła i oszczędność, to jest szybkość i pewność . . . . . to jest moc i wytrzymałość . . . . to jest DODGE WOZ CIEŻAROWY! — Od cząstek nieodrobionych do gotowego wytworu przez DODGE BROTHER projektowane i budowane. Rocznie sprzedaje się ponad 50 000 DODGE BROTHERS wozów ciężarowych DODGE BROTHERS WOZY ciężarowe (dawn. znane jako GRAHAM BROTHERS wozy ciężarowe) budowane są o różnej pojemności, a mianowicie: od ½ tony do 3 ton i czynią zadość w 95% wszelkim istniejącym wymaganiom transportowym. Różne nadwozia stoją do dyspozycji — dla każdej odrębnej pracy specjalny typ.

Zwracajcie się z żądaniami do przedstawiciela DODGE'A i on Wam pokaże DODGE BROTHERS wóz ciężarowy, który przy zmniejszonych kosztach wykaże się wobec was silniejszą konstrukcją.

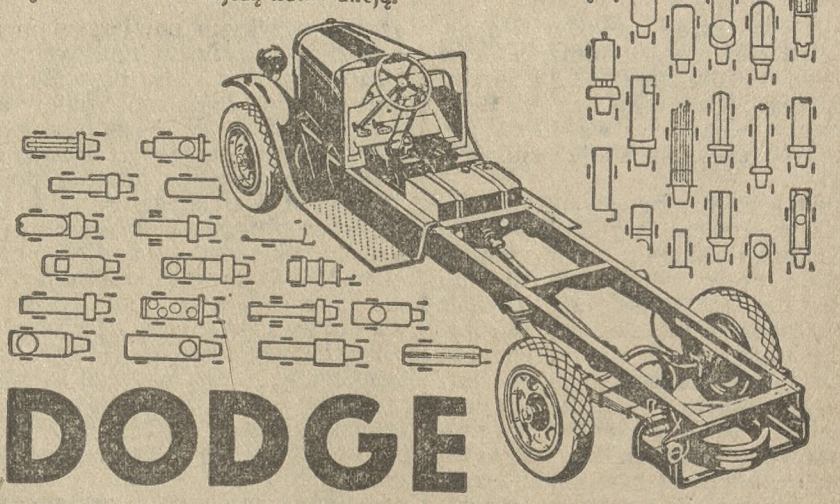

DODGE BROTHERS WOZY CIĘŻAROWE!

Jeneralna Reprezentacja: S. Zmigrod, Katowice, ul. Piłsudskiego 4; Danzig, Kohlenmarkt 12

Reprenzentacja: Władysław Kozłowski, Kraków, Rynek 34: Auto-Service, Lwów, Plac Smolki 5; Alexander Hapke, Poznań, ul. Fredry 12

DODGE BROTHERS' TRUCKS, DIVISION OF CHRYSLER MOTORS, DETROIT, MICHIGAN

Kurs dokształcający dla lekarzy

Staraniem Wydziału Lekarskiego Uniw. Pozn. odbędzie się od 7 — 12 października r. b. w Poznaniu pierwszy kurs dokształcający dla lekarzy. Ogromne postępy medycyny w ostatnich czasach wymagają zapoznania się z niemi przez lekarzy praktyków, co niezmiernie ułatwiają tego rodzaju kursa, od dawna urządzane przy uniwersytetach zagranicznych a także polskich. Kursa te cieszą się wszędzie ogromną frekwencją. Nie wątpimy też, że wielka ilość lekarzy, nietylko z naszej dzielnicy, skorzysta z możności szybkiego i łatwego poinformowania się o najnowszych zdobyczach nauki, tem bardziej, że kurs ten jest jaknajstaranniej przygotowany. Program składa się z 37 wykładów ze wszystkich dziedzin medycyny, które wygłosi 27 profesorów i docentów naszego uniwersytetu.

Bliższych informacyj udziela prof. dr. Karwowski (Ul. 27 grudnia 18).

Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze strony 3).

Siedlec:
Ciekoł Szczepan, „Polonia".

Sosnowiec:
Świątopełk-Mirski, „Polonia".

Sztokholm:
Londenberg Eugen, „Polonia".

Stryj:
Ryglewicz Antoni, „Polonia".

Tczew:
Netkowski Bernard, „Polonia".
Przybyłowska Walerja, „Polonia".
Wyszyński Józef, „Polonia".

Toruń:
Sokulski Jan, „Bazar".
Wakaracy Karol z żoną, „Continental".

Urle pod Warszawą:
Kalinowa Zofja, „Royal".

Warszawa:
Bartkiewicz, „Monopol".
Bartlokowski, „Polonia".
Binzer Alfred, „Polonia".
Błachowicz Jan, „Monopol".
Bonn Stefanowicz, „Polonia".
Broadead Philip, „Bazar".
Cybulski J., „Monopol".
Czarnecki Janusz, „Polonia".
Epstein Zygmunt, „Bazar".
Fuchs Marjan, „Monopol".
Gajło Grzegorz, „Polonia".
Gerewolf Aron Juda, „Polonia".
Gerning Artur, „Polonia".
Hletycka Irena, „Royal".
Humanicki Feliks, „Royal".
Karpińska, „Polonia".
Kieszkowski Zyg., „Polonia".
Krośnicka Jadwiga, „Royal".
Dr. Langrod, „Monopol".
Lewandowski z rodziną, „Polonia".
Lewy z rodziną, „Polonia".
Łosiński Stanisław, „Polonia".
Machlejd, „Monopol".
Marzyński Leopold, „Polonia".
Miller Stanisław, „Continental".
Murawska Michalina, „Bazar".
Nowaczyński Adolf, „Polonia".
Obrębski Witold, „Polonia".
Osuchowski Feliks, „Royal".
Pasternakiewicz Edw., „Royal".
Prużański, „Monopol".
Rappaport Mieczysław, „Royal".
Schiele Zygmunt, „Polonia".
Spinak, „Monopol".
Stańkowska Marja, „Polonia".
Szcześniewski Władysław, „Royal".
Szereszowski Rafael, „Polonia".
Dr. Świderski Stanisław z żoną, „Continental".
Walter Jan, „Royal".
Waluckiewicz Bronisław, „Polonia".
Witas, „Monopol".
Wyszomirska Marja, „Royal".
Zaborowska Zofja, „Royal".
Żebrawska Zofja, „Polonia".

Wiedeń:
Neugebauer, „Polonia".
Schaffir Leo, „Continental".
Zalcmann Rosa, „Polonia".

Wołyń:
Konstantynów, „Polonia".

Wrocław:
Teodor Ernst, „Continental".

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

SZLAM i ŁOM

akumulatorowy sprzeda najwięcej dającemu elektrownia miejska Wieleń nad Notecią. Cena loco Wieleń nad Notecią. — Oferty prosimy nadsyłać do Magistratu miasta Wielenia nad Notecią. dp 2239

Wachowiak, burmistrz.

Sprostowanie.

Pogrzeb naszego kochanego ojca, ś. p.

Józefa Domanieckiego

odbędzie się we wtorek, o godz. 5,30 po poł.

Dzieci.

szkoda każdej chwili!

Życie przemija, młodość przekwita! — Bez kochającej żony, — niema życia! Flirty, zabawy, bale, znajomości wszystko to znudzi się! Pp 4895-37.22

Zaręczcie się szybko!!

Po pierścionki przyjdźcie na ulicę Nową 11 do firmy „W. Mayer", właśc. L. Nalaskowski znanej ze solidności.

SZKOŁA POŁOŻNYCH
przy LECZNICY „UNITAS" w Łodzi,
ul. Pusta 19

otwiera nowy zapis uczenic.

Wymagalne świadectwa 7-mio klasowe szkoły powszechnej. — **Początek zajęć w pierwszej połowie października.** up 3976

Drogerja

bardzo dobrze prosperująca, istniejąca wiele lat w mieście pow. (Pozn.), z powodu choroby **natychmiast korzystnie do oddania.** Wystarczy 12 tysięcy, reszta spłaty. Zgłoszenia Kurjer Pozn. **zp 19 089**

Pod latarnią człek wstawiony
Świat mu skacze w wszystkie strony
W domu żona pr żno czeka
I na biedę swą narzeka

Pan Mądralski człowiek rzutki
Nie wyjdzie krop i wędki
Radjokoncert mu przygrywa
Świetnie bawi się, używa

Najlepsze radjoodbiorniki i sprzęt

Dogodne warunki spłaty

poleca Pp 5496-38 144

Firma „EMKA", właśc. Włodarczak

ulica Wrocławska 30 - Telefon 3683.

Bogato zaopatrzony dział fotograficzny. — Aparaty fotograficzne i przybory bardzo tan o

Przedsiębiorstwo

Techniczno-Handlowe

w Poznaniu

dobrze zaprowadzone, w dobrym punkcie, bez długów

do odstąpienia.

Do kupna potrzeba około zł 300 tysięcy. Zgłoszenia poważnych reflektantów bez pośrednictwa do biura „PAR", Warszawa, Bracka 17, pod „THPoz". Pp 5090-62,635

Stałe intratne zajęcia

dla dzielnego i sumiennego podróżującego na masowy artykuł drzewny. Wynagrodzenie 10% prowizji. Kaucja pożądana, lecz niekonieczna. Wyczerpujące oferty należy składać natychmiast pod **dp 2237** do Kurjera Pozn.

Sewerym CHOYNACKI
MATERJAŁY NA UBRANIA · SUKNIE
— DYWANY — FIRANKI —
POZNAŃ ST. RYNEK 52
TEL. 1361

Worki.

Mam kilka tysięcy dobrych worków od cukru, mąki i soli, najwięcej dającemu **na sprzedaż.** — Zgłoszenia Kurjer **zdpw 19 091**

Noże i widelce
Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Maszynki do mięsa
Wagi kuchenne
Garnki aluminjowe
Żelazka do prasow.
Karnisze do okien
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza Poznań, ul. Szkolna 3.
Tel 3518 i 3543
p 15 8 28 915

Stemple **L. Kapela**
Poznań Wrocławska 18.

Płachty nieprzemakalne
Worki jutowe do wszelkich celów.
Sienniki.
Tkaniny jutowe.
Dery na konie,
poleca
Fa. Szulc i Kunert
Sp. z o. o. Kw 818
Fabryka Namiotów Płacht i Worków
Poznań, ul. Woźna 12. Tel 5802
Wypożyczamy
Płachty nieprzemakalne do krycia wagonów na dogodnych runkach wah.

NOWA ERA

dla graczy Loterji Państw. w Poznaniu i całej Wielkop.

Jak powszechnie wiadomo, pierwsze losy nowo otwartych kolektur są zawsze najszczęśliwsze tembardziej, że zazwyczaj w kolekturach naszych padają wielkie wygrane.

LOSY do I-szej Klasy

są już do nabycia z dniem 17 b. m.
Szanse wygrania kolosalne. Główne wygrane:
750 000, 350 000, 250 000, 150 000, 100 000 i t. d.
Co drugi los wygrywa. Cena losu: 1/1 — 40, 1/2 — 20, 1/4 — 10 zł
Na prowincję wysyłamy niezwłocznie.
Konto P. K. O. 1667. Adresy nowych placówek:

Kolektura Lot. Państw. Juljan Langer

Poznań, ul. Wielka 5 i Fredry 3. nw 3929

FARBUJCIE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT
nw 3655

Kto grosza nie szanuje

nigdy nie będzie w stanie wyjść końca z końcem. Tajemnica dzielnej gospodyni leży właśnie w tem, żeby nigdy, choćby nawet grosza, nie wydawać bezcelowo. Takie właśnie gospodynie domu kupują z pośród wielu innych środków do prania tylko to nader korzystne i nieopakowane mydło „Kollontay z pralka", bo płacić chcą za „mydło", a nie za „papier", który i tak na nic się nie zda. Opakowania są drogie, dlatego rezygnujemy z nich, zato dajemy towar lepszy i tańszy. Rozsądne gospodynie domu dawno już korzyści te uznały i zaoszczędzone na opakowaniu grosze dają do skarbonki dziatwy, zamiast do pieca. W każdym solidnym sklepie można otrzymać mydło „Kollontay".

Mydło
KOLLONTAY

z pralką

№138

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kłaczyński i S-ka Poznań, W. Garbary 12.**

Tp 8478

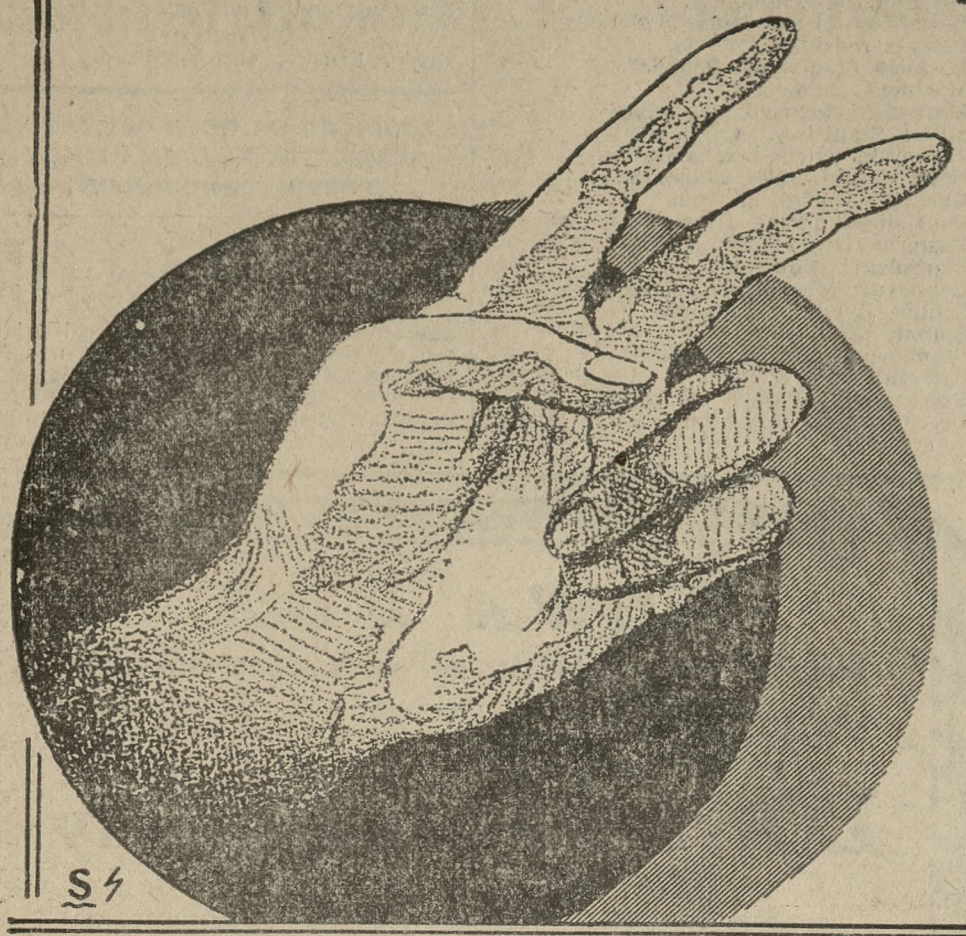

Po pierwsze

taniej,

po drugie

wyłączne używanie Persilu zapewnia absolutną ochronę bielizny,

gdyż jednorazowe krótkie zagotowanie czyni zbytecznem wszelkie tarcie i szczotkowanie. — Rozpuszczać Persil zawsze na zimno! Na 3 wiadra wody jedna paczka Persilu.

Co Persil to Persil

np 2829/30

B. Kasprowicz-Gniezno

Pe PIJCIE

Wu WYROBY

Ka KASPROWICZA

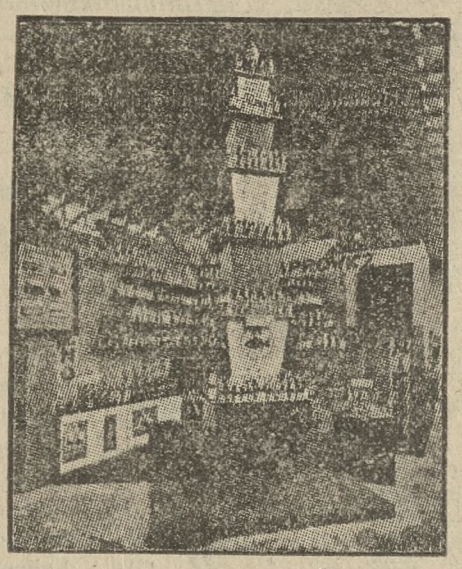

★

Widok stoiska w **hali spożywczej**, na którem podpada oryginalne opakowanie wielkiego asortymentu **prawdziwych wyrobów**, które jako **pierwsze polskie zdobyły rynek światowy.** Oprócz tego wpada w oczy gablotka z medalami z **Wystaw Krajowych i Zagranicznych** oraz **puhar** miasta **Gniezna.**

★

Pw 3872

Na P. W. K. wystawiamy bez ubiegania się o nagrodę.

Bracia JENIKE

FABRYKA DZWIGOW

Warszawa, Zarząd: Al. Jerozolimskie 20.

Dźwigniki ręczne, elektryczne, transmisyjne i hydrauliczne, Łańcuchy, Liny stalowe, Narożniki do muru, Listwy do stopni.

Dostawa ze składu.

Wszystkie nasze wciągi i łańcuchy próbujemy na własnej stacji doświadczalnej elektrohydraulicznej o zdolności 100 000 kg. mtr.

Wystawiamy na P. W. K. Pawilon Przem. Metalowego Stoisko nr. 34. nw 3450

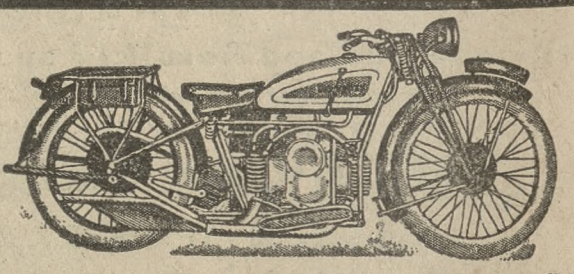

350 i 600 ccm. Motocykle „DOUGLAS“

Dogodne warunki zapłaty. np 3601

„KOMNA“ Sp. z o. p. Automobile, Poznań ul. Dąbrowskiego 83-85. Tel. 77-67 i 54-78. Sprzedaż na miasto i wystawa: **F-a Julian Pniewski, ul Gwarna 8.**

OBUWIE

najlepsze z gwarancją za każdą parę kupuje się najkorzystniej w firmie

J. Pańczak

Poznań, św. Marcin 64.

Pw 4934/85-35, 1891

Unieważniam 3 weksle

nr. 762, 763, 764, skradzione w tramwaju opiewające na 400,— złotych każdy, płatne 3. 1. 1930. Akceptant **Szelenc i Spałek, Rożdżień, Szopienice,** Górny Śląsk, płatne w Śląskim Zakładzie Kredytowym, Katowice (G. Śl.), żyrant **Emil Woltmann i S-ka, fabryka mebli, Rogoźno** (Wlkp.), z podpisem **C. Tonn.** Znalazcę powyższych weksli upraszam o zwrot. zwp 19 061

Emil Woltmann i S-ka, fabryka mebli, Rogoźno (Wlkp.)

Młody uzdolniony

technik-konstruktor

na urządzenia warsztatowe **potrzebny zaraz** do biura technicznego. Oferty z podaniem warunków wraz z odpisami świadectw i życiorysem przesłać do **Zarządu Warsztatów Wagonowych, Ostrów (Wlkp.)** dp 2214

Najnowsze

kapelusze damskie

po cenach najtańszych w firmie zp 18966

Julja Mayer, Poznań, Wodna 22.

Złota egzystencja!

Starozaprowadzony

skład artykułów gospodarczych

w najlepszem położeniu Gdańska, z domem i z zapasem towarów, z powodu śmierci **zaraz na sprzedaż.** Do objęcia potrzeba 40000 guldenów. Oferty pod **W. L. 580** do **Rudolf Mosse, Gdańsk.** Tp 3:2

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych kwasu moczowym, Tw 315 białku, cukrze.
1928: 22080 zwiedzających.

Wildunger Helenenquelle

KURACJE DOMOWE
W aptekach i drogerjach.
Bro-zury gratis.
MICHAŁ KANDEL — Poznań, ulica Masztalarska 7.

CO CZYTAJĄ WASZE DZIECI?

Młodzież często czyta książki nieodpowiednie, psujące smak i charakter. Czy nie lepiej dać im właściwą lekturę, zdrową a niemniej zajmującą?

WYSPA MĘDRCÓW JEST WŁASNIE TAKĄ DOBRĄ POWIESCIĄ.

MARJA BUYNO-ARCTOWA zebrała w tej powieści dla starszej młodzieży wszystko to, co lubią tak chłopcy jak i dziewczęta obecnej doby; walkę z tysiącem niebezpieczeństw; niespodziewane sytuacje i rozwiązania; porywającą akcję zupełnie nowoczesna, toczącą się pomiędzy Italją, Warszawą, Kresami i Ameryką; ludzi z ciała i kości, a jednak zastanawiających siłą uczuć i charakteru; dużo tężyzny i humoru przy miłym i pogodnym sentymencie. Artystyczne ilustracje A. GAWIŃSKIEGO.

WYSPA MĘDRCÓW wyjdzie w ciągu roku szkolnego 1929/30 w zeszytach, jako TYGODNIK PRZYGOD I POWIESCI. Zeszyt 60 groszy. Prenumerata kwartalna zł 6.50. Przedpłata za całość zł. 15. Początek 1 października, należy więc jak najszybciej opłacić

TYGODNIK PRZYGOD I POWIEŚCI

PROSPEKT I NUMERY OKAZOWE BEZPŁATNIE WYSYŁA

M. ARCT, WARSZAWA, NOWY SWIAT 35. P. K. O. 180-70.

Pw 5078 82.838

SZCZYT
PRECYZJI
I TRWAŁOSCI
to szwajcarski zegarek
„REVUE"

W „TYGODNIU DZIECKA"
jaki udział bierze TWÓJ syn i TWOJA córeczka?

Co im odpowiesz, gdy zapytają się Ciebie:

„Tatusiu poco właściwie jest „Tydzień dziecka?"

Najlepszą odpowiedzią jest CZYN! Materjały na ciepłe ubranka, sukienki i płaszcze dla dzieci od roku do lat 14

poleca

MATERJAŁY na UBRANIA i SUKNIE
FIRANKI — DYWANY
J. Chojnacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52
MAGAZYNY WŁÓKIENNICZE

Pp 5502-8°.301

To jest RADJO HILVERSUM

Aparat ten znajduje się już w wielu domach. Jest to wyrób Holenderskiej Fabryki radjoodbiorników „NEDERLANDSCHE SEINTOESTELLEN FABRIEK" w HILVERSUM.
Fabryka powyższa zatrudnia 2000 robotników. Wszystkie części tego aparatu wyrabiane są w fabryce na najnowszych maszynach z precyzją do 1/400 mm.
Laboratorjum znajduje się pod kierownictwem najlepszych sił technicznych świata.
Aparaty te są już znane na całym świecie i typ „RADJO-HILVERSUM" wyróżnia się swoją czystością odbioru i wielką selektywnością. Po jednorazowem zapoznaniu się z tym aparatem obsługa nie przedstawia jużżadnej trudności i sam odbiornik prezentuje się jako piękna całość.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO w Warszawie SIENNA 30,
ELECTRISSIMA
telef. 212-05

Przedstawiciel rejonowy: „Radius", Poznań, św. Marcin 62. Tp 357

SPÓJRZ

na powyższą maszynę i dowiedz się, czemu posiadanie jej jest dla Ciebie bezwzględnym nakazem chwili obecnej.

„REKORD"

jest nazwą trafną dla oferowanej Wam maszyny pończoszniczej, na której bez żadnych uprzednich wiadomości fachowych może każdy miesięcznie osiągnąć pod gwarancją około Tp 278

300 złotych dochodu!!

Cena udoskonalonej maszyny z nowemi wynalazkami tylko **500 zł** za gotówkę. Wyrobiony na tej maszynie towar skupuję i dostarczam surowca. Wełna, bawełna i sztucz. jedwab na składzie po cenach fabrycznych.

Bliższych informacji udzielam bezpłatnie.

Uwaga: Maszynę „Rekord" można nabyć tylko w firmie:

„REKORD" K. Głowacki, Królewska-Huta, ul. Sobieskiego 14.

Bezinteresownie!

Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz 11-3. np 8971

SZALE

jedwabne haftowane i malowane, **eksponaty** firmy H. Klemensiewicz, Maków, **ze stoiska na P. W. K.** będą sprzedawane w lokalu firmy „Bon Marche", plac Wolności, od dnia 23 do 30 września po cenach reklamowych. zdp 19 088

Drzewo opałowe

zdrowe sosnowe szczapy II kl. do sprzedania we większej ilości, cena konkurencyjna — Adres **Leon Kaczmarek, Wronki, telefon 50.** dw 2087

Rutynowany sekretarz

poszukiwany do kancelarji adwokackiej w większem mieście na Pomorzu. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami i podaniem warunków zgłaszać do Biura Ogłoszeń **„Par", Toruń, Szeroka 46** pod **nr. 618.** Pp 5501-64.681

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 23 września 1929 r., o godzinie 16 w Poznaniu-Głównej przy ul. Głównej 22, sprzedam najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą: zp 19 093

około 10 mórg żyta.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Skoraszewski, kom. sąd. z pol. — Poznań, Kręta 23. Telefon.

Poleca PIWO
BERNARDYŃSKIE
słodowe
BROWAR PAROWY
J. KORAB-KOWALSKIEGO
w KONINIE. Pp 4877-36.104

Kursy Maturyczne i Dokształcające „W Ł U Ż A"
Kraków, ul. Studencka 14, I p
przygotowujące na ustnych lekcjach **kursów zbiorowych** w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji,** za pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów **przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1929/30 na:**

1. Kurs **maturyczny** gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2. Kurs **średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej.**
5. Kurs przygotowujący do **egzaminu specjalnego uprawniającego do skróconej służby wojskowej.**

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** prócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kollokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych oraz z nauki czytania map Tw 21

Na kursach „Wiedza" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata bibljoteka podręczników.

Żądać bezpłatnych prospektów

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 24 września 1929 r., o godz. 11 przed południem w Mieściskach u p. Zenktelera sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu, za gotówkę: dp 2238

10 jałowic, 10 krów, 10 tuczników.

KURCZEWSKI, komornik sądowy — Szamotuły.

LEKARZ

pomorzanin, obejmie

ZASTĘPSTWO

w październiku na 2-4 tygodnie

Oferty sub. „Lekarz" do Biura „Par", Warszawa, Bracka 17. Pp 5091-62.638

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Powiat żniński ma do wykonania prace ziemne na drodze Gogulkowo — Biskupin.

Bliższych informacyj udzieli Krajowy Urząd Budownictwa gnieźnieński w Starostwie Krajowem, pokój 25; tam też można nabyć ślepy kosztorys. Oferty zamknięte należy przedłożyć w terminie do dnia ich otwarcia. Powiat zastrzega sobie dowolny wybór lub odrzucenie wszystkich ofert.

Otwarcie nastąpi 28 września o 12 godzinie w Krajowym Urzędzie Budownictwa gnieźnieńskim. np. 4029

WYDZIAŁ POWIATOWY.

RESTAURACJA PALAIS ROYAL

W NIEDZIELE i ŚWIĘTA FIVE O'CLOCK-TEA

Początek o godzinie 5-ej po południu. **Orkiestra Melodyst-Petersburski.**

Telefon nr. 15-21. **Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.** **Plac Wolności nr. 19.**

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

2s POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Wypoczynek

po trudach wystawy w uroczem wśród lasów nad jeziorem letnisku Morminówko, poczta, stacja Ostroróg, telefon 5. Wielkopolska. Pensjonat tydzień 50 zł, miesięcznie 200 Prospekty wysyłamy. zdp 51 205

Sprężyny Artykuły tapicerskie Giergowicz

Małe Garbary 9 poleca najtaniej. zdw 51 511

Fryzjer Dworcowy

Dworzec główny Telefon 61-26 naprzeciw poczekalni I. i II. kl., czynny również w niedziele i święta bez przerwy. zdp 51 796

1 SPRZEDAŻE

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 880

Meble

we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski. Wożna 12 (Butelska). bpw 680

Płaszcze damskie

podlotkowe, dziewczęce sprzedaje gotowe, wykonuje miarowe najtaniej Józef Szuster, Stary Rynek 76, I. piętro, naprzeciw Głównego Odwachu. zdw 51 486

Motor

Diesla 50 KM kompletny natychmiast okazyjnie tanio sprzedamy. „Stal", Warszawa. Przejazd 1. zdwp 51 577

Majątek na Kresach

przy kolei, piękna siedziba, wyborna gleba, drenaże, łąki, las, rybne gospodarstwo, 2 młyny, elektryczność, budynki murowane, inwentarze kompletne. Obszar około 300 ha, sprzedamy dogodnie. Dom H.-K. „Zacheta", Wilno, Mickiewicza 1, tel 9-05. zdw 51 690

Majątki pod Wilnem

piękne ośrodki, woda, kolej, szosa, interesa parcelacyjne, domy rentowne w wielkim wyborze tanio na dogodnych warunkach poleca Dom H-K „Zacheta". — Wilno, Mickiewicza 1, tel. 9-05. zdw 48 677

Piękny majątek

ziemski, Grodzieńskie, 700 ha, dobra gleba, wspaniała siedziba, doskonałe zabudowania, gospodarstwo kulturalne, inwentarze żywe i martwe kompletne, warunki kupna dogodne. Dom H-K „Zacheta", Wilno, Mickiewicza nr. 1, tel. 9-05. zdw 48 678

Miód

pszczelny wysyłam w blaszankach za zaliczeniem pocztowem 5 kg 19 zł, 10 kg. 37 zł. Karol Woś Brzeżany, woj. Tarnopolskie. dw 2 ·/2

Skład

papieru galanterji, obrazów z przyległym pokojem w większem mieście powiatowem, gdzie wyższe szkoły na miejscu z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia agentura Kuri Pozn. Leszno. nw 3988

5 ciężkich wozów

5 cal masywne w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. W. Czekalski. Międzychód. dw 2211

Samochód

4 osobowy otwarty zamienię na motocykl z przyczepką. Nadobny, Pleszew, Krzyżowa 5. zdp 50 410

Folwark

420 morgowy ziemia pszenno-bur. drenowana 1 planie blisko stacji, szosa, z budynkami, inwentarzem zapasami, dworkiem w starym parku, który zdobi bystro płynący strumyk, sprzedam. Cena 210 000 włącznie 60 000 hipoteki dwuoterminowej wpłaty 100.000. Wyrzykowski, Grobla 9. zdp 51 700

Okazyjnie dla Młynarzy

mamy na sprzedaż 2 plansichtry czterodziałowe fabryczne nowe Diener Bold oraz różne używane maszyny młyńskie Secka, walce, aspiratory, tryjery, reformy, osiewacze, mieszarki, transmisje, pasy, gurty elewatory, gaze szwajarską itp. Inż. Sobański, Szafarkiewicz, Poznań, ul. Wenecjańska 6. zdn 51 643

Wystawowe maszyny młyńskie

okazyjnie do sprzedania Zgłoszenia Kurjer zdp 51 642

Zakopane

willę 10 pokoi umeblowaną 55 000 sprzedam lub zamienię na Poznań spiesznie, bez pośrednictwa. Oferty zdp 51 716

Zakład fryzjerski

w mniejszem miasteczku poznańskiego, dobra i pewna egzystencja zaraz korzystnie wraz z mieszkaniem do odstąpienia. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera zdp 51 718

Sprzedam

tanio stoisko nadające się do składu albo na materiał stolarski i 2 szyby 145×45, grube 6 mm tanio. Wskaże Kurjer zdp 51 767

Pończochy

i rękawiczki dobre tanie, najmodniejsze kolory poleca M. Gardecka, św. Marcin 3. zdp 51 777

Wilk

sukę sprzeda. Stachowiak, Marszałka Focha 41 zdp 51 552

Papuga

śpiewa, mówi itd. sprzedam amatorowi. Adres wskaże Kurjer zdp 51 775

5 KUPNA

Kupię

używany warsztat kilimiarski. Zgłoszenia z cena Kurjer zdp 51 790

Łóżko

dziecięce używane kupię. Zgłoszenia Kurjer zdp 51 762

7 PIENIĄDZ

Hipoteki

kupuje Krzesiński, Piekary 8. zdw 51 306

Kilka

tysięcy złotych wniesie i da współpracę były prokurent i buchalter młody inteligentny katolik Oczekuję propozycji z gwarancją kapitału Listy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Produktywny". nw 4018

Wspólnik (czka)

poszukuję do przemysłu spożywczego z kapitałem od 5—10 tys zł. Zgłoszenia Kurjer zdp 50 505

80.000

złotych w całości lub częściowo wypożyczę na I-szą hipotekę w Poznaniu lub okolicy. Szczegółowe oferty Kurjer zdp 51 797

8 DO WYNAJĘCIA

2 składy

duże z piwnicami ul. Szewska 20, wynajmę zaraz wł. domu razem, ewentualnie oddzielnie. zdp 51 714

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję

mieszkania 4 pokojowego tylko wprost od gospodarza, czynsz płacę zgóry. Spieszne oferty pod zdpw 51 626

Mieszkanie

szukam 3—4 lub 5 pokoi, kuchnia od gospodarza. Dam czynsz naprzód dolarami. Oferty Kurjer zdp 51 701

Bezpłatnie

uprasza zgłaszać pokoje, mieszkania, składy. Pankiewicz, W. Garbary 42. zdw 51 561

12 SZUKA POKOJU

Pokój

tylko elegancko umeblowany pokój z elektrycznością i łazienką w pobliżu wystawy, nie wyżej II. piętra, potrzebny od 23 do 30 września. Oferty wraz z podaniem ceny do Kurjera zdp 51 721

Panienka

z dobrego domu poszukuje od 1 października skromnego miłego pokoju. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod bdp 51 722

Niekrępującego

pokoju łazienki, szuka starszy urzędnik, pościel własna. Oferty Kurjer zdpw 51 794

13 LOKALE

Poszukujemy

w śródmieściu od 1. 10. rb. jednego wzgl. dwóch pokoi, nadających się na urządzenie biura, możliwie z telefon. Oferty z warunkami do Kurjera zdp 51 735

14 DZIERŻAWY

Majątek

700 mórg do wydzierżawienia. Kierejewski, Mogilno. zdp 51 717

Ubikacje fabryczne

przy tramwaju blisko centrum, z siłą, światłem, wodą, stajnią, garaż i obszerny plac, nadające się na każdy przemysł, wydzierżawie zaraz na dłuższy okres Zgłoszenia Kurjer zdwp 51 644

Z powodu

przejścia w polskie ręce jest do wydzierżawienia w większem mieście powiatowem wielkie przedsiębiorstwo zbożowo-nasienne w tem śpichrze, biura, obszerne mieszkanie i garaż. Przedsiębiorstwo istniało około czterdziestu lat z wielkiem powodzeniem Fachowcy z odpowiednią gotówką złoża oferty Kurjer np 3998

Piekarnia

z składem i mieszkaniem w Śremie od zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawa rok zgóry. Zgłoszenia J. Olejniczak, Poznań W. Garbary 39. np 6940

22 RÓŻNE

Salon Mód „Zofja"

Bukowska 1. II p. Nowy Gmach P. K. O. szyje najładniej najszybciej. zdwp 49 521

Żaluzje

nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Liebig, Chwaliszewo 39. rw 6 905-6

Akuszerka

Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta, ul. Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od pl. Świętokrzyskiego. zdwp 50 985-6

Akuszerka

Krajewska, Wilda, Wybickiego 15, przyjmuje panie, udziela porad i pomocy po ożniczej. zdw 51 434

Posłańcy!

telefon 25-20.

Warkocz

długi barwy szatyn kupię. Oferty z dołączeniem pasma prosze składać Kurjer zdp50 577

Wyjeżdża

na wszelkie zlecenia pani dystyngowana, młoda, dobra orjentacja. Obce języki. Oferty Kurjer zdp 51 736

Tania

oprawa obrazów szklarnia budowlana oraz wszelkie oszklenia w zakres wchodzące wykonuje K. Stoiński, św Marcin 14. zdp 51 754

Kołdry

wykonuję z dostarczonego materjału. Śmoczyńska, Kwiatowa 8. zdp 51 761

Abażury

tanio i akuratnie obciągam, fasony na miejscu Kolińska, Półwiejska 12, I. lewo. zdp 51 760

Robótki ręczne

rysuje po cenach umiarkowanych Jankowska, Stary Rynek 48, II. bpw 664

23 OŻENKI

Cudzoziemki

bogate Niemki dobrze sytuowane pragną wyjść zamąż Sposobność ożenienia się z właścicielką realności Informacje także panom niemajętnym Stabrey Berlin Stolpische str 48. Korespondencja niemiecka zdp 31 882

Nauczyciele

urzędnicy panowie każdego stanu poszukują żon Panie zechcą skierować oferty pod adres Stabray Berlin Stolpischestr 48. zdp 33 228

Trzy

koleżanki inteligentne, muzykalne, miłej powierzchowności, od lat 19 do 23, z braku znajomości pragną nawiązać korespondencje z inteligentnemi panami. Cel matrymonjalny. Poważne oferty możliwie z fotografją uprasza się nadesłać pod dw 2 207 do Kurjera Poznańskiego.

Dwie przyjaciółki

przystojne, miłe, inteligentne wykształcone, muzykalne majętne, obie lat 20 z braku znajomości szukają w celu matrymonjalnym panów (Wielkop.) z wykształceniem akademickiem na poważnych stanowiskach Szczere oferty wraz z fotografją i adresem w celu porozumienia uprasza się złożyć do Kurjera Poznańskiego pod zdw 51 090

Przyjaciółki

brunetka i blondynka lat 20 i 18, muzykalne sympatyczne i bardzo miłe, nie brzydkie poszukują znajomości panów inteligentnych. Oferty możliwie z fotogr uprasza się do Kurjera pod dw 2228 dla brunetki lub blondynki. Cel matrymonjalny

24 NAUKA

Chcesz otrzymać

posadę? Musisz skończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa Żórawia 42 n. — Kursy wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego, ręcznej oraz grafiuty i polskiej Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów np 3531

Komplet

języka francuskiego (gry i zabawy łatwą metodą) dla dzieci od lat 5—8 rozpocznie się 2 października Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 10—11 i 2—3 Irena de Brugière Matejki 59 II. zdw 49 971

Kursy kroju

szycia damskiego Wpisy przyjmuje Amelja Klawiterowa Marji Magdaleny 1. III. narożnik Raczyńskich dw 2 179-80

Nauka

pisania na maszynach nowoczesną metodą. Zapisy codziennie w firmie Block - Brun, plac Wolności 8. I. piętro. nw 8

Koedukacyjne Poznańskie Kursy Budowlane

przyjmują wpisy na kursy przygotowawczy pierwszy drugi. — Kraszewskiego 17. III., prawo. zdp 49 952

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady — i rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Biuro

Różyckiej. Warszawa. Wilna 20 poleca nauczycieli (ki) cudzoziemki, freblanki, bony, rządców rolnych, ogrodników, gospodynie wiejskie. zdw 49 242

Emerytowany

urzędnik rachunkowy z dobrem pismem poszukuje zajęcia Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 861

Młodsza

ekspedjentka sierota poszukuje posady (z branży gastronomicznej). Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdp 51 179

Rzeźnicki

pomocnik z prowincji, zdolny, sumienny i fachowy, z dobrej rodziny poszukuje zajęcia. Skromne wymagania. Polecenia mistrzów poznańskich. Śniadeckich 26. IV. p., lewo. Kubicki. zdw 51 184/5

Inteligentna sierota

samodzielna krawcowa biegła w kupiectwie poszukuje posady na prowincji. Oferty Kurjer zdw 51 358

Zdolny

energiczny, krojczy krawiecki dotychczas zatrudniony jako kierownik dużej firmy, pragnie zmienić posadę, najchętniej w Poznaniu lub Warszawie. Zgłoszenia pod „Krojczy" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. nw 3988

Kasjer - książkowy

obeznany z wszelką książkowością, zawodowy agronom poszukuje posady na majątku lub w przemyśle. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdp 51 719

Dobra

rzetelna praczka poleca się w dom. Wielkie Garbary 3 suterena lewo Jackowska zdpw 51 725

Młody

inteligentny mężczyzna poszukuje posady jako praktykant biurowy za małem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia prosze skierować Kurjer zdp 51 774

Młodsza

eksnedjentka sierota poszukuje posady zaraz Zgłoszenia Kurjer zdp 51 778

Cukiernik młodszy

samodzielny poszukuje posady zaraz lub później, ewentl. z obsługą. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer jw 2 646

Gospodyni

z dobremi świadectwami poszukuje posady najchętniej u samotnej osoby. Oferty do Kurjera St. Rynek rw 6 909

Młynarz

kawaler, lat 26 który pracował w mniejszych młynach jako samodzielny poszukuje stałej posady w mniejszym lub większym młynie P P właściciele będą bardzo zadowoleni. Łaskawe oferty Kurjer zdw 50 630

Francuzka

rodowita sympatyczna przyjmie miejsce do towarzystwa ewt. do starszej panienki może wyjechać Wiadomość Mikulla 27 Grudnia 10. zdw 50 514/15

Osoba

starsza, z dobrej rodziny, zaufana wierna z bardzo dobrem gotowaniem szuka posady do zarządu domem i opieke nad dziećmi lub do samotnego pana. Oferty Kurjer zdw 50 456

Technik-Mechanik

samochodów, 7 letnią praktyka zagranicą, władający językami polskim, niemieckim francuskim poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 49 217

Inteligentna

z wykształceniem gimnazjalnem maszynistka - korespondentka polsko niemiecka poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 51 412

Maszynistka

z praktyką poszukuje posady. Najchętniej u pp. adwokatów. Oferty Kurjer Poznański pod nr. 4198 Kw 870

Panienka

umiejąca pisać na maszynie i znająca stenografję i prace biurowe poszukuje posady, wynagrodzenie niewielkie. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 840

Gospodyni-kucharka

z bardzo dobremi i długoletniemi świadectwami, znająca dobre gotowanie, pieczenie ciast poszukuje odpowiedniej posady Zgłoszenia do Kurjera zdw 51 075

28 WOLNE MIEJSCA

Podróżujący

na prowincje potrzebny zaraz. Zgłoszenia z dobremi referencjami w firmie „Butonia", Poznań, Stawna 6. zdpw 51 281

Bona

młoda, inteligentna, dobre świadectwa, skromnych wymagań potrzebna do chłopczyka pięcio letniego i pomocy pani domu. Słowackiego 44-46, parter, prawo, od 5 do 7. zdw 51 362

Inteligentna panna

muzykalna (fortepian) władająca perfekt językiem niemieckim potrzebna do dwóch dziewczynek na wieś. Zgłoszenia w niedzielę od 12 do 1. Breifogel, Pocztowa 16. zdw 51 200

Potrzebny

zaraz mleczarz obeznany z nowoczesnemi maszynami mleczarskiemi oraz z pracą przy aparatach Vakuum do zgęszczania mleka. Zgłoszenia Kurjer zdw 51 380

Chłopcy

do umieszczania plakatów i do posyłek potrzebni. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia Studenckie Koło Przyjmowania Wydziecek, Bukowska 1., poniedziałek od 9.

Poszukuję

freblanki-nauczycielki do ośmioletniej dziewczynki. Reflektuję tylko na silę pierwszorzędną Referencje wraz z podaniem warunków prosze przesłać Inżynierowa Janiszewska Knurów, G. Śląsk. dw 2224

Poszukujemy

w każdej miejscowości właścicieli sklepów odsprzedawców, handlujących oraz ludzi pragnących objąć przedstawicielstwo i sprzedaż patentowanego sensacyjnego artykułu. Kto widzi kupuje. Stały i duży zarobek zapewniony. Po wszelkie szczegóły zwracać się listownie do firmy „Hermes", Łódź, skrz. poczt. 392 j. Znaczek załączyć. Tp 351

Potrzebna

podręczna do kapeluszy i dziewczynka na posyłki. Zgłoszenia w niedziele między 10—12 Plac Bernardyński 2. II lewo. zdp 51 732

Chłoniec

do posyłek potrzebny W Nitecka, Aleje Marcinkowskiego 5. zdp 51 751

Służąca

uczciwa może się natychmiast zgłosić, Dąbrowskiego 52 II p., prawo jp 2056

Humor zagraniczny

— Jak śmiesz tak wprost na mnie pędzić?
— Ja też chciałem panią ominąć, tylko że pani jest trochę szeroka i dlatego zawadziłem

Przedpłata na październik 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodn. dodatki ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58 pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr na stronie 4-łamowej 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz 10 w dni przedświąteczne do godz 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.